

Jerzy Danielewicz

Społeczno-polityczne poglądy Aleksandra Rembowskiego

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 10, 155-194

1955

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stan dotychczasowych badań nad Rembowskiem przedstawia się niezwykle skromnie. W latach 1906—1907, po jego śmierci, ukazały się jedynie krótkie wspomnienia pośmiertne pióra M. Handelsmana⁴, Wł. Smoleńskiego⁵, Adama Krasieńskiego⁶ oraz szereg wzmianek bezimiennych⁷. Autorzy tychże wspomnień główną uwagę skupili, zresztą słusznie, na jego badaniach nad historią doktryn i teorii politycznych XVI i XVII w., nikt nie starał się choćby pobieżnie omówić późniejszej twórczości Rembowskiego, kiedy to historyk warszawski zajął się dziejami pierwszej połowy XIX w., a szczególnie historią Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego. Na tę stronę twórczości, w której w pełni uwidoczniły się jego konserwatywne poglądy społeczno-polityczne, chciałbym zwrócić szczególną uwagę.

Aleksander Rembowski wywodził się z bogatej szlachty, osiadłej w województwie kaliskim, pieczętującej się herbem Ślepowron⁸. Urodził się w r. 1846 we wsi Klonów Kaliski, do gimnazjum uczęszczał w Kaliszu⁹. Wybuch powstania w r. 1863 zastał go na ławie szkolnej.

⁴ M. Handelsman: *Sp. Aleksander Rembowski*. Kwartalnik Historyczny, r. 1906 (R. XX), s. 773—778. To samo w zbiorze *Historycy — portrety i profile*. Warszawa 1937, s. 21—32.

⁵ Wł. Smoleński: *Aleksander Rembowski*. Przegląd Historyczny, r. 1906, t. III, s. 581—585.

⁶ A. Krasieński: *Wspomnienie o śp. Aleksandrze Rembowskiem*. Wstęp do 20—22 tomu Biblioteki Ordynacji Krasieńskich, Warszawa 1907, s. III—V.

⁷ Z. D.: *Aleksander Rembowski*. Biblioteka Warszawska, r. 1906, t. III, s. 581—585. *Aleksander Rembowski*, Tygodnik Ilustrowany, r. 1906, s. 729. *Uczony, który nie mógł być profesorem Uniwersytetu Warszawskiego*, Świat, r. 1906, nr 37, s. 30. W związku z rocznicą śmierci Rembowskiego pozostaje art. Smoleńskiego: *Zapamiętania Rembowskiego na reformy Sejmu Wielkiego*. Wł. Smoleński: *Studia historyczne*. S. 86—90.

⁸ Poza linią wielkopolską Rembowskich, druga linia wywodziła się z Podola. Rembowscy byli spokrewnieni z Krasieńskimi, Pienickimi i Lanieckimi.

Wł. Smoleński: *Aleksander Rembowski*, *Pisma historyczne*, t. III, s. 413. Por. K. Niesiecki: *Herbarz Polski powiększony dodatkami z późniejszych autorów rękopisów, dowodów urzędowych, wydany przez J. N. Bobrowicza*. Lipsk 1841, t. VIII, s. 104—105, oraz B. Paprocki: *Herby rycerstwa polskiego, wydane przez K. J. Turowskiego*. Kraków 1858, s. 104—413 (O klejnocie Ślepowron), *Polska Encyklopedia Szlachecka, Wykazy polskich rodzin szlacheckich* S. J. Starykoń-Kasprzyckiego i ks. M. Dmowskiego. Warszawa 1938, t. X, s. 225—226, podaje ponadto rodziny Rembowskich pieczętujące się herbem Jastrzębiec (Śląsk) i Poraj (Pomorze). Por. E. v. Żernicki-Szeliga: *Der polnische Adel*. Hamburg 1900, t. II, s. 272.

⁹ Wł. Smoleński: *Aleksander Rembowski*. Wspomnienie pośmiertne, *Przegląd Historyczny*, r. 1906, t. III, s. 449. Z. D.: w artykule *Aleksander Rembowski*. Biblioteka Warszawska, r. 1906, t. III, s. 581, podaje, iż Rembowski uczęszczał do gimnazjum w Płońsku.

Nie namyślając się długo szesnastoletni młodzieniec przerwał końcowy etap szkolnej nauki i udał się do partii powstańczej. Jego udział w powstaniu nie musiał być władzom carskim znany, gdyż nie przeszkodził mu w dalszej karierze naukowej. Ukończywszy szkołę średnią wstąpił na Wydział Prawa Szkoły Głównej, gdzie po raz pierwszy zetknął się z pozytywizmem. Wpływy pozytywizmu na młodzież płynęły oddolnie, jeden student przekazywał pozytywistyczne „nowinki” drugiemu, odbywały się nad nimi debaty i dyskusje. Władze uczelni i większość profesorów tępiły zawzięcie wszelkie przejawy prądu uważanego za „bezbożny”, a gdy o nim musiano mówić, opatrywano swe wywody odpowiednim, nieprzychylnym komentarzem. Szkoła Główna bowiem, w myśl życzeń swych założycieli, miała służyć wychowaniu młodzieży w duchu carskiego panslawizmu i klerykalizmu¹⁰. Studia prawnicze w Szkole Głównej nie odznaczały się specjalnie wysokim poziomem, toteż Rembowski w r. 1869 udał się do Heidelbergu. Tutaj specjalizował się w dziedzinie nauk „kameralnych” ze szczególnym uwzględnieniem prawa państwowego i administracyjnego¹¹. Spośród profesorów Uniwersytetu Karola Ruperta w Heidelbergu wyróżniał się wówczas Jan Karol Bluntschli, wykładowca nauk politycznych, a szczególnie historii i teorii ustroju państw. Bluntschli był zwolennikiem stosowania w naukach społecznych i historycznych dość popularnej w okresie pozytywizmu tzw. metody biologicznej i w swych pracach: *Psychologische Studien über Staat und Kirche*, *L'État c'est l'homme* oraz *Natur und Verhältnis von Staat und Kirche* porównywał organizm państwowy z organizmem człowieka. Bluntschli stał się ulubionym mistrzem Rembowskiego, który poświęcił mu po latach gorące wspomnienie¹². W Heidelbergu w roku 1873 napisał Rembowski swoją dysertację doktorską pt. *Polnische Agrargesetzgebung und Stadtgemeindeordnung vom Jahre 1791* (Heidelberg 1873, s. 34).

Przybywszy do kraju po paroletniej nieobecności, górujący wykształceniem nad przeciętnym ówczesnym szlachetką, dla którego w dalszym ciągu jedyną strawą duchową często jeszcze był kalendarz, Rembowski zamierzał propagować przyspieszenie odgórných reform burżuazyjnych, myślał o podniesieniu poziomu umysłowego polskiej szlachty i wywodzącej się z niej inteligencji. Było to jednak zadanie niełatwe. Brak szkół typu humanistycznego, wyłączne zacieśnianie się w pracy zawo-

¹⁰ L. T. Błaszczuk i J. Danielewicz: *Szkoła Główna Warszawska (1862—1869) i jej rola w kształtowaniu się ideologii pozytywistycznej*. *Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych*, r. 1952, t. II, s. 159—184.

¹¹ Z. D.: *Aleksander Rembowski*. Biblioteka Warszawska, t. III, s. 581.

¹² A. Rembowski: *Jan Kasper Bluntschli*. Niwa, r. 1882, *Pisma*, t. I, s. 369—377. Na Rembowskiego wpłynęli nadto prof. Lorenz Stein i prof. Mohl. O Steinie zamieścił wspomnienia w Niwie, w r. 1890. *Przedruk. Pisma*, t. I, s. 387—405.

dowej, próby utrzymania dawnej, szlacheckiej stopy życiowej wbrew majątkowej ruinie przyczyniały się do zastoju umysłowego życia w Królestwie. Pozytywizm rozlewał się wprawdzie dość szeroko, lecz nie zapuszczał głębokich korzeni i jego zasady były na ogół dla przeciętnego inteligenta rzeczą nieznaną lub obojętną. Fachowe czasopisma, zakładane wówczas (m. in. założona w r. 1876 przez Rembowskiego Biblioteka Umiejętności Prawniczych) upadały z braku abonentów.

Nie mając uniwersyteckiej mównicy, z której mógłby oddziaływać na społeczeństwo¹³, Rembowski poświęcił się wyłącznie twórczości historycznej i publicystycznej, później został również bibliotekarzem w Bibliotece Ordynacji hr. Krasińskich. Publicystyka stała się stopniowo, obok kontynuowanej pracy naukowej, ulubioną formą twórczości Rembowskiego, który nawiązał kontakty stałe z ówczesnymi pismami stolicy: Biblioteką Warszawską, Niwą, Tygodnikiem Ilustrowanym, Ateneum, Gazetą Polską, z lwowskim Przewodnikiem Naukowym i Literackim oraz prawnoeconomicznymi: Gazetą Sądową i Ekonomistą. Stopniowo historyk zyskiwał sobie coraz większą popularność i zaczął wrastać w środowisko konserwatywno-arystokratyczne. Pisał dużo, recenzował niemal wszystko, nawet prace, w których był dytulantem (np. *Stan nauk lekarskich* prof. Dicksteina), a poprzez kontakt z arystokracją i finansjerą Królestwa stał się niemal potęgą prasową, mogąc wpływać na ukształtowanie opinii publicznej. Do wpływowego pisarza płynęły dziesiątki listów z prośbą o protekcję i interwencję. Pisali przedstawiciele deklasującego się środowiska szlacheckiego, prosząc o posady lub subwencję z Towarzystwa Dobroczyńności¹⁴. Rembowski stawał się coraz wyraźniej „swoim człowiekiem” dla ściśle z sobą powiązanej arystokracji i burżuazji, a w notatniku jego pojawiały się coraz częściej notatki w rodzaju: „Wieczór u Łubieńskich, wieczór u Radziwiłła, polowanie u hr. Krasińskich w Ra-

¹³ Por. art.: *Uczony, który nie mógł być profesorem Uniwersytetu Warszawskiego*. Świat, r. 1906, t. II, s. 20, w którym bezimienny autor pisze: „W innych warunkach normalnych Rembowski byłby świetnym profesorem, stworzyłby szkołę, pomysły miał bowiem oryginalne, wykształciłby falangę uczniów, pomimo bowiem pewnej szorstkości, rozbudzić umiał szacunek i przywiązanie ludzi”.

¹⁴ Np. List Kazimierza Bogusławskiego z majątku Tibkonia w kaliskim z prośbą o pomoc w Towarzystwie Dobroczyńności dla brata ulegającego „perturbacjom mózgowym”. Rkps w Bibliotece Publicznej m. Warszawy. List Stefana Güllera z prośbą o posadę nauczyciela, prośba o etat pierwszej klasy pomocnika maszynisty na pociągi osobowe dla ubogiego krewnego Stanisława Sydora (wstawiennictwo u potentata finansowego Blocha). Listy do Rembowskiego. Rkps Biblioteki Publicznej m. Warszawy.

dziejowicach” itd.¹⁵ Mając tak szeroki wachlarz wpływowych znajomości, Rembowski mógł załatwiać nie tylko drobne sprawy posad dla ubogich krewnych, lecz również pośredniczył w zaciąganiu pożyczek i likwidował lokalne warszawskie afery korupcyjne, oczyszczając ich bohaterów od plam ewentualnej infamii¹⁶. Stosunki Rembowskiego ze sferami finansowo-przemysłowymi objęły nie tylko Królestwo, lecz również zagranicę, gdyż krewny jego, Franciszek Rembowski, ożenił się z przedstawicielką finansjery belgijskiej, współwłaścicielką wielkiego towarzystwa ubezpieczeniowego¹⁷. Dawny pozytywista stawał się powoli klerykałem. Kler popierał historyka, który z entuzjazmem pisał o solidarystycznej bulli papieskiej *Rerum novarum* jako o jedynym rozwiązaniu narastającej sprawy robotniczej, a jej twórca Leon XIII stał się tematem studiów Rembowskiego umieszczonych w Bibliotece Dzieł Chrześcijańskich oraz Bibliotece Warszawskiej. Środowisko, z którym się związał, w miarę narastania ruchu robotniczego, nie tylko zacieśniło wewnętrzny sojusz szlachecko-fabrykancki, lecz czuło coraz silniejszą potrzebę oparcia się o potęgę zewnętrzną caratu. Rembowski, który początkowo w stosunku do caratu zajmował stanowisko obojętnej nieprzychylności, zaczął być dobrze widziany w tych sferach, interweniował u gubernatorów czy generałów o posady, umieszczał krewnych w carskim korpusie oficerskim itp.¹⁸

Zmarł dnia 9 września 1906 roku, w czasie rewolucji, która u tego czołowego, konserwatywnego historyka Królestwa wywołała paniczny strach i przerażenie¹⁹, które zresztą ogarnęło i innych historyków polskich, a szczególnie Askenazego²⁰, Korzona²¹ i Smoleńskiego²².

¹⁵ O myśliwskich zainteresowaniach Rembowskiego świadczy m. in. jego praca pt. *Kazimierz Wodzicki jako myśliwy*, r. 1891, która doczekała się recenzji, opublikowanych zarówno w prasie codziennej, jak i w tygodnikach. Por. *Kurier Polski*, r. 1891, nr 261; *Łowiec*, r. 1891, nr 10; *Prawda*, r. 1891, nr 48 (kryptonim autora recenzji F. B.); *Gazeta Polska*, Warszawa 1891, nr 210; *Wiek*, r. 1891, nr 218 (autor recenzji powieściopisarz T. Jeske-Choiński); *Gazeta Lwowska*, r. 1891, nr 232 (autor rec. J. Zdora), *Nowa Reforma*, r. 1891, nr 223, *Ateneum*, r. 1891, t. I, s. 596—597; *Wędrowiec*, r. 1891, nr 12 (również rec. T. Jeske-Choińskiego).

¹⁶ Po krachu Domu Handlowego w Warszawie Rembowski oczyścił od zarzutów popełniania nadużyć adwokata z Kalisza Jacka Sulimierskiego. Korespondencja do Aleksandra Rembowskiego, rkps w Bibliotece m. Warszawy.

¹⁷ Korespondencja do A. Rembowskiego, rkps Biblioteki m. Warszawy.

¹⁸ Np. krewny Aleksandra, Klemens Rembowski, prosił o poparcie u generała w sprawie umieszczenia syna w carskiej szkole oficerskiej, Biblioteka m. Warszawy. Korespondencja A. Rembowskiego.

¹⁹ Dowodem jest list Rembowskiego do Wacława Sobieskiego 5 III 1906: „Na list Pański z dnia 30 I jestem w możności odpowiedzieć dopiero teraz, wyczerpanie, a przede wszystkim zniechęcenie, jakiego każdego człowieka myślącego ogarnął

W twórczości historycznej Rembowskiego można wyodrębnić dwa etapy²³. W pierwszym zajmował się głównie badaniem polskiej myśli społecznej od XV do XVIII wieku, interesując się postaciami ówczesnych reformatorów: Jana Ostroroga²⁴, księdza Januszowskiego²⁵, Seklucjana Gostomskiego²⁶, Stanisława Leszczyńskiego²⁷, Andrzeja Zamojskiego²⁸. W tym względnie postępowym okresie swojej twórczości, podobnie jak Pawiński, odcinał się Rembowski od historii kronikarsko-przyczynarskiej, głosząc, że w dziejach nie ma „nic przypadkowego”, „co by nie miało swych przyczyn”, że istnieje w nich „konieczność historyczna”²⁹. W pracy o Ostrorogu stwierdzał, że teorie polityczne odpowiadają określonym etapom rozwojowym, a nie są przypadkowym wytworem ab-

musi na widok naszego oglupienia społecznego odejmuje mi chęć do zastanowienia się nad czymkolwiek, w tym przekonaniu, że wszelkie usiłowania będą daremnymi, wszelka praca bezużyteczna”. W. Sobieski: *Studia historyczne*. Lwów 1912, s. 50.

²⁰ J. Willaume: *Szymon Askenazy, historyk dwu stuleci*. Księga Pamiątkowa Dziesięciolecia Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Lublin 1955, s. 233—234 oraz J. Dutkiewicz: *Wymowa polityczna działalności naukowej Szymona Askenazego*. Zeszyty Naukowe Uniw. Łódzkiego, Nauki Hum.-społ., seria I, z. 3, s. 134—137.

²¹ Por. charakterystyczną mowę Korzona w czasie zamknięcia Zjazdu historyczno-literackiego im. Mikołaja Reja w roku 1906. T. Korzon: *Listy, mowy, rozprawy*. T. I, s. 88.

²² Wł. Smoleński: *Szkoły historyczne w Polsce*. Zob. wstęp M. H. Serejskiego, Wrocław 1952, Biblioteka Narodowa, seria I, nr 142, s. XLI—XLV oraz wstęp C. Bobińskiej do *Wyboru pism Wł. Smoleńskiego*, Warszawa 1954, s. XLVI—XLVII.

²³ Trudno przeprowadzić wyraźną cezurę między okresem względnej postępowości, a okresem wyraźnie wstęcznym twórczości Rembowskiego, na ogół zwrot widoczny jest w latach dziewięćdziesiątych, kiedy od postaci reformatorów przeszedł do badań nad historią I połowy XIX wieku. Lecz już w pierwszym okresie swej twórczości recenzując na łamach *Niwy* w r. 1877 pracę Aleksandra Świętochowskiego: *Volter — w stuletnią rocznicę jego śmierci, nazwał wielkiego filozofa „patriarchą ruin”, który „w podszuczowaniu klas społecznych, w posiewie nienawiści upatrywał wolność”*. A. Rembowski: *Pisma*. T. II, s. 598.

²⁴ Rembowski: *Jan Ostroróg i jego memoriał o naprawie Rzeczypospolitej wobec historii prawa i nauki politycznej*. Warszawa 1884, s. 125.

²⁵ W roku 1876 na łamach *Niwy* omówił dzieło księdza Januszowskiego: *Wzór Rzeczypospolitej rządnej do ciała człowieczego przystosowany*. (Kraków 1613).

²⁶ Rembowski: *Fragment z historii nauk społecznych*. Warszawa 1879, s. 207.

²⁷ Rembowski: *Stanisław Leszczyński jako statysta*. Warszawa 1879, s. 207.

²⁸ Ocena reform A. Zamojskiego w młodzieżowej pracy (pt. *Polnische Agrargesetzgebung und Stadtgemeindeordnung vom Jahre 1791*. Heidelberg 1873).

²⁹ M. H. Serejski: *Miejsce pozytywistycznej szkoły warszawskiej w historiografii polskiej XIX stulecia*. *Kwartalnik Historyczny*, R. LXII, r. 1955, nr 3, s. 77.

strakeyjných pomysłów³⁰. Praca o Ostrorogu jest szczególnie znamienna dla pierwszego etapu twórczości historyka, gdyż autor przeprowadził w niej stosunkowo ostrą krytykę średniowiecznego kleru słusznie oskarżając go o ciemnotę, zaniedbanie w dziedzinie oświaty, zeświecczenie i przyjęcie obyczajów feudalnego możnowładztwa, nieodpowiednie i jednostronne wykonywanie władzy świeckiej, a szczególnie sądowniczej, dopuszczanie do godności kościelnej wyłącznie przedstawicieli szlacheckich rodów, nietolerancję, „zniweczenie swobody ludzkiemu duchowi”, torturowanie przestępców występujących przeciwko ideologicznej wszechwładzy kościoła, korupcję sądów duchowych, szafowanie prebendami z dala od miejsc duszpasterstwa, zdzierstwa i bezwzględność w pobieraniu podatków i dziesięcin. Ataki Rembowskiego na kler, jego pozytywna ocena wielkiego reformatora Ostroroga wywołały polemikę obozu klerykalno-konserwatywnego. Do walki z Rembowskim i jego dziełem ruszył Przegląd Katolicki, w którym dnia 14 XI 1889 r. ukazał się artykuł podpisany inicjałami M. N. (pod tym kryptonimem krył się biskup płocki Michał Nowodworski³¹) pt. *Czy Jan Ostroróg jest autorem pisma o naprawie Rzeczypospolitej?* Książd M. N., poparty później autorytetem tej miary, co rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego hr. Stanisław Tarnowski, „zupełnie i stanowczo” zaprzeczał praw autorskich Ostroroga do traktatu *O naprawie Rzeczypospolitej*. Rembowski nie uchylił się od polemiki, stwierdzając, iż podobne poglądy na rolę kleru jakie wyraził Ostroróg „były wówczas powszechne wśród światłych umysłów Europy³²”.

Stwierdziwszy istnienie w dziejach prawidłowości, Rembowski stanął zarazem na stanowisku porównawczego traktowania historii Polski. Metoda porównawcza służyła mu m. in. do wykazania podobieństw ustrojowych, politycznych i społecznych Polski do Zachodniej Europy³³. Stosu-

³⁰ *Tamże*, s. 78.

³¹ Wł. Smoleński: *Aleksander Rembowski. Pisma Historyczne*, t. III, s. 415.

³² „Jeżeli też Ostroróg pragnie niezawisłości władzy świeckiej od duchownej, jeżeli pragnie zabezpieczyć kraj od wyzyskiwania kurii rzymskiej i pociągnąć kler do ciężarów państwowych to głos jego jest tylko słabym echem potężnego oburzenia, jakie ogarniało od XIII w. Anglię, Włochy i Niemcy. Nie należy bowiem zapominać, że w Anglii już w r. 1232 federacja szlachty pragnęła wygnąć wszystkich kler z kraju, że w roku 1245 chce rozsiękać legatów i nie dopuścić do państwa... Wiklef zwał papieża wprost antychrystem, Hus cały kościół rzymski czcił tym samym mianem, papież zaś miał stanowić głowę owego antychrysta... Fakta powyższe przekonywują, że Ostroróg z owego kipiącego gniewem źródła nawet dość ogólnie i umiarkowanie korzystał”. A. Rembowski: *Czy reformy polityczne zawarte w Monumencie Jana Ostroroga noszą piętno XV czy XVI stulecia?* *Pisma*, t. I, s. 282—83.

³³ „Bacząc na moralną łączność naszą z Zachodem w stosunkach jego znajdował się klucz do zrozumienia form życia publicznego dawnej Polski, która przy-

jąc w sposób dość dowolny metodę porównawczą starał się daleko na wschód rozciągnąć wpływy Zachodu, obejmując nimi nie tylko ziemie polskie, lecz również Litwę, Białoruś i Ukrainę. Sejmy litewskie np. piśmiennymi prośbami miały rzekomo przypominać francuskie *états généraux* ze swoimi *cahiers de doléance* lub *remontrance*³⁴. Jako typowy okcydentalista traktował Polskę, a za nią i Litwę, jako ostatnie bastiony kultury zachodniej, deprecjonując celowo lub pomijając milczeniem wyraźne u nas wpływy Wschodu, szczególnie znamienne od czasu narzuconej przez polskich feudałów unii z Litwą. Ustawodawstwo zachodnio-europejskie, a szczególnie angielskie, wg wypowiedzi Rembowskiemu miało być rzekomo ponadklasowe, miało reprezentować jakąś ogólnoludzką sprawiedliwość: „Jeżeli też np. król angielski zapewniał swych poddanych *neminem captivabimus* lub *nulli negabimus aut vendemus iustitiam*, to zapewnienie powyższe odnosiło się do bogatych zarówno jak i ubogich i ze słuszną dumą później lord Chatam oświadczył, „że burza i deszcz mogły się wdrzeć do lepianki angielskiego robotnika, ale władza królewska musiała cofnąć się przed jej progiem”³⁵. Anglia była dla Rembowskiemu wzorem ponadklasowego, sprawiedliwego dla wszystkich państwa. „W Wielkiej Karcie angielskiej baronowie starali się przede wszystkim pozyskane swobody i gwarancje prawne uczynić dobrem wspólnym, tj. wszystkich klas bez wyjątku dlatego też zarówno Wielka Karta, jak i późniejsze postanowienia parlamentu były podstawą i środkiem pojednania się klas społeczeństwa”³⁶. Zmuszony do przyznania, że stosunki w Polsce w znacznej mierze odbiegały od rzekomo idealnych stosunków angielskich³⁷, Rembowski stosując metodę porównawczą stwierdzał, iż w innych (poza Anglią) krajach zachodnio-europejskich panowała podobna nierówność społeczna jak w Polsce, a sprzeczności i walka klasowa gdzie indziej były według niego na ogół silniejsze niż w Polsce³⁸.

swajając sobie rzeczy obce umodyfikowała je stosownie do warunków i potrzeb własnych”. Wł. Smoleński: *Aleksander Rembowski, wspomnienie pośmiertne*. Przegląd Historyczny, r. 1906, t. III, s. 443.

³⁴ Rembowski: *Rozmowa Polaka z Litwinem z 1564 r.* Przewodnik Naukowy i Literacki, Lwów, 1891, *Pisma*, t. I, s. 286.

³⁵ *Tamże*, s. 301. Rembowski powołuje się tu na pracę Fischla: *Die Verfassung Englands*. S. 61.

³⁶ Rembowski: *Jan Ostroróg i jego memoriał o naprawie Rzeczypospolitej wobec historii prawa i nauki politycznej*: S. 73.

³⁷ Sejmy polskie były „strażnicą przywilejów możnowładztwa”, w Polsce „innym prawem szlachta, innym plebejusze się rządzą”, *tamże*, s. 107.

³⁸ „Ograniczenie cechów, zabronienie mieszczanom nabywania dóbr ziemskich, odsunięcie ich od wyższych godności kościelnych — to były znamiona sprzecznych interesów i socjalnej walki, która się we wszystkich krajach jeszcze w większym zaostreniu przejawiała”. *Op. cit.*, s. 74.

Elementy walki z klerykalizmem, widoczne w pierwszym okresie twórczości Rembowskiego, nie przeszkadzały mu bynajmniej w walce z klasą robotniczą i jej ideologią³⁹, którą prowadził przez całe życie.

W miarę zbliżania się do współczesności jego nienawiść do plebejskich, a później proletariackich reformatorów rosła. „Żadna zaś z jego nadziei (tj. Cabeta) nie zdołała się urzeczywistnić, cała doktryna nie wytrzymała ognia próbnego i z mrzonek socjalistycznych pozostało zaledwie w amerykańskiej Ikarii 75 osadników, swarzących się nieustannie i zwalczających się nawzajem”⁴⁰, stwierdzał z zadowoleniem historyk na przykładzie utopii Cabeta, dając rzekomo przekonujący dowód, iż współczesny mu socjalizm jest utopijną mrzonką, której realizacja musi skończyć się niepowodzeniem. Niepowodzenia z koncepcjami socjalistów utopijnych winny być wg Rembowskiego nauczką dla dziewiętnastowiecznych socjaldemokratów: „Zawsze bowiem i wszędzie występowała na jaw niezbita prawda, że organizacja socjalno-komunistyczna nie da się pogodzić z swobodnym człowiekiem, tj. z tym samym, który od początku do końca dał się nam poznać w historii”⁴¹. Ta rosnąca w miarę upływu czasu nienawiść do socjalizmu i klasy robotniczej skłaniała w jeszcze większym stopniu historyka do zacieśnienia więzów ze sferami arystokratyczno-klerykalnymi. Względnie postępowe, antyklerykalne pierwiastki w jego twórczości zanikają w pełni, by ustąpić miejsca pracom drukowanym na łamach Biblioteki dzieł chrześcijańskich⁴². Przedmiotem badań Rembowskiego zamiast reformatorów Ostroroga i Leszczyńskiego stają się carscy słuźalcy: hr. Maurycy Hauke czy hr. Wincenty Krasiński. Autor przesuwając swoje zainteresowania do pierwszej połowy XIX wieku, przy czym zajmują go głównie czasy napoleońskie i Królestwo Kongresowe.

³⁹ Np. w r. 1880 recenzował Rembowski pracę Juliusza Au pt. *Socjalizm, jako objaw choroby społecznej — zarys ustroju społecznego i krytyczna odprawa socjalizmu*, Niwa 1880, Pisma, t. II, s. 650—671.

⁴⁰ Rembowski: *Powieść i satyra w naukach politycznych*. Pisma t. I, s. 263. Omawia w nim Rembowski prace Bellamy: *W wieku XXI* oraz Richtera: *Sozial-demokratische Zukunftsbilder*. Recenzja ukazała się w Niwie r. 1892. Praca Bellamy: *W wieku XXI* (dwukrotnie przełożona na język polski) jest powieścią fantastyczną, przedstawiającą obraz szczęśliwości czekającej ludzkość w wieku XXI. Powieść Richtera to satyra reakcjonisty na przyszłe społeczeństwo socjalistyczne.

⁴¹ *Tamże*, s. 264.

⁴² Rembowski: *Encyklika o chrześcijańskim ustroju państw z dnia 1. XI. 1885 (Immortale Dei...* Rembowski: *Encyklika o wolności ludzkiej z dnia 20. VI. 1888) Libertas...* s. 284—295. Rembowski: *Encyklika o kwestii socjalnej (z dn. 10. V. 1891), Rerum Novarum...* s. 296. w wydawnictwie zbiorowym Leon XIII. Warszawa 1902, Biblioteka dzieł chrześcijańskich.

Z prac poświęconych historii XIX wieku należy wymienić:

1. *Źródła do historii pułku polskiego lekkokonnego gwardii Napoleona I, z rękopisów oryginalnych i druków wydał i przedmową zaopatrzył*, 1899. Nakładem: Biblioteki ordynacji Krasińskich. Muzeum K. Świdzińskiego, s. CLXVIII + 829⁴³.

2. *Przyczynek do dziejów konstytucyjnych Księstwa Warszawskiego*. Studium historyczno-polityczne. Kraków 1896, s. 124⁴⁴.

3. *Z życia konstytucyjnego w Księstwie Warszawskim*. Studium historyczno-polityczne, Warszawa 1905, s. 258, I wyd., Kraków 1900.

4. *Izby wyższe i arystokracja nowożytna*. Biblioteka Warszawska, r. 1894, Pisma, t. I, s. 3—68.

5. *Nasze poglądy polityczne w roku 1818 (Konstytucja, monarchizm, sejm, opozycja)*. Biblioteka Warszawska, r. 1897, Pisma, t. I, s. 71—142.

6. *Spadek piśmienniczy po Maurycym hr. Hauke*. Warszawa 1905, s. 420.

7. *Przedmowa do wydawnictw: Bronisław Gembarski: Wojsko polskie. T. II — Królestwo Polskie 1815—1830*. Warszawa 1903, s. XV + 192.

8. *Towarzystwo królewskie gospodarczo-rolnicze w Księstwie Warszawskim w r. 1810*. Biblioteka Warszawska, r. 1901.

9. *Memoriały Wilhelma von Canitz und Dallwitz*. Niwa, r. 1899, Pisma, t. II, s. 153—176.

10. *Memoriał Prądzyńskiego*. Biblioteka Warszawska, r. 1898, Pisma, t. II, s. 236—272.

11. *Projekty reform włościańskich w Księstwie Warszawskim 1807—1812*. Przewodnik Naukowy i Literacki, r. 1905 (jest to część pracy *Z życia konstytucyjnego w Księstwie Warszawskim*) oraz szereg recenzji publikowanych głównie na łamach Biblioteki Warszawskiej, Niwy, Ate-neum i Kwartalnika Historycznego⁴⁵.

W dziedzinie historii nowożytnej prace Rembowskiego były w pewnym sensie pionierskie, wyprzedzając chronologicznie dzieła Askenazego i jego szkoły. Samo zajęcie się nawet pierwszymi latami wieku XIX było wówczas nowatorstwem. Tematów tak bliskich współczesności unikano, na uniwersytetach galicyjskich królowała na ogół mediewistyka, a młodszy od Rembowskiego twórca pierwszej historycznej szkoły no-

⁴³ Por. recenzję Askenazego, Kwartalnik Historyczny, r. 1902, R. XVI, s. 126—28. Recenzja pozytywna, Askenazy zarzuca jedynie Rembowskiemu, że „listy stanu służby oficerów pod względem ścisłości dat nie wszędzie zawierają dane zupełnie pewne”.

⁴⁴ Por. recenzję St. Schnür-Pepłowskiego, Kwartalnik Historyczny, r. 1897, R. XI, s. 865—866.

⁴⁵ Por. recenzję M. Loreta, Kwartalnik Historyczny, r. 1905, r. XIX, s. 133—137.

E R R A T A

do pracy J. Danielewicz: *Spoleczno-polityczne poglądy Aleksandra Rembowskiego*, Ann. Univ. Mariae-Curie-Skłodowska sectio F, vol. X, 5.

Błędna numeracja przypisów od nr 46 do ostatniego. Przypis nr 45 jest zbędny. Przypis nr 46 dotyczy tekstu oznaczonego odsyłaczem nr 45; analogicznie wszystkie pozostałe.

Dès le N° 46 jusqu'à la fin, les annotations ayant un numérotage fautif, le renvoi N° 45 est superflu. Le N° 46 se rapporte au texte marqué par le N° 45. Analogiquement pour les autres.

wozytników, Askenazy, musiał walczyć na III Zjeździe historyków polskich o prawa dla historii porozbiorowej.

Rembowski sprzągnięty w tym czasie z obozem burżuazyjno-szlacheckim Królestwa wyczuwał dobrze zbliżające się niebezpieczeństwo mogące przynieść klasie, którą reprezentował, zagładę i zwalczał je nie milczeniem, lecz właśnie jego odsłonięciem, by w ten sposób mu zapobiec. Walka z przeżytkami feudalizmu, którą toczył obóz pozytywistyczny Królestwa pod koniec XIX wieku i na początku XX wieku, wobec rosnącej oddolnie fali ruchów „klasy czwartej” musiała zejść na plan dalszy. W obliczu wspólnego wroga burżuazja polska montuje wówczas jeden obóz mieszczaństwa i arystokracji. Drżąc z lęku o utrzymanie swych dotychczasowych pozycji społecznych zacieśnia przymierze z caratem i szuka sojusznika w warstwach pośrednich, wyciągając rękę do bogatego chłopstwa — kapitalistów wiejskich. W ideologicznym montowaniu tego obozu antyrewolucyjnego znaczną rolę odegrała historiografia Rembowskiego, urzędowego, dobrze widzianego historyka warszawskiej elity. Skierowując główne ostrze swego pióra „przeciwko wojującemu socjalizmowi”⁴⁶, należało jednak, według Rembowskiego, rozładować rewolucyjne wrzenie, gdyż „ubodzy i nędzni mogą się istotnie wiele spodziewać od XX wieku, bo klasy posiadające, równie jak państwa nowożytne doszły do przekonania, że w szczęściu wszystkich, wszystkich cele”⁴⁷, by „kwestia socjalna, która jako przedwiekowe widmo łupieżstwa i pożarów, zjawiła się w naszym stuleciu proklamując w 1848 złowieszce hasła: *Vivre en travaillant ou mourir en combattant*, grożąc Paryżowi w roku 1871 ostatnią zagładą”⁴⁸, miała być rozwiązana w ten sposób, aby z nadziejami ubogich nie miała jednak nic wspólnego trwoga bogaczy⁴⁹.

⁴⁶ Na łamach Kwartalnika Historycznego recenzował Rembowski m. in. prace Karjeje wa: *Istoričeskie očerki polskiego sejma*. Moskwa 1888, s. 162; Kwartalnik Historyczny, r. 1889, t. III, s. 569—577; Goremykina: *Zarys historii włościan w Polsce*. Przekład A. Dobrowolskiego, Petersburg 1898 (recenzja polemiczna, b. ostra w tonie), Kwartalnik Historyczny, r. 1898, R. XII, s. 528—552; W. Skrzyńskiego: *Mikołaj Machiawel i Andrzej Frycz-Modrzewski*, Poznań 1838 (Roczniki Pozn. Tow. Przyjaciół Nauk, XXIV, z. 4), Kwartalnik Historyczny r. 1900, R. XIV, s. 92—101; A. Prohaska: *Geneza i rozwój parlamentaryzmu za pierwszych Jagiellonów*. Kraków 1898, Kwartalnik Historyczny, r. 1900, R. XIV, s. 274—92.

⁴⁷ „Wszystkie czynniki cywilizacyjne XIX wieku wystąpiły zgodnie przeciwko wojującemu socjalizmowi”, Rembowski: *Stare i nowe hasła*. Pisma, t. II, s. 381. Artykuł ten był po raz pierwszy opublikowany w książce pt. *Sami sobie*. Warszawa 1900.

⁴⁸ Rembowski: op. cit.

⁴⁹ Tamże s. 381.

Dokonać tego zadania można było drogą pewnych, umiarkowanych, „pruskich” reform odgórných przez poszerzenie koła rządzącej elity o elementy średnioburżuazyjne, a nawet bogate chłopstwo, przez pewne prawa autonomiczne i językowe dla Królestwa, zresztą nie tracąc wygodnej dla tej klasy więzi z caratem, przez uczynienie z caratu liberalnej monarchii konstytucyjnej typu angielskiego. Oto zasadniczy główny motyw ideologiczny przewijający się przez wszystkie dzieła historyczne Rembowskiiego dotyczące XIX wieku.

Dla utrzymania mas w posłuszeństwie nie wystarczyła już władza feudalnej, zacofanej arystokracji — trzeba za wzorem Anglii stworzyć „arystokrację nowożytną”. „Pozostaje jeszcze do „wyjaśnienia”, pisał Rembowski w roku 1894 w pracy pt. *Izby wyższe i arystokracja nowożytna*, „jakie pierwiastki społeczne należy prócz rodowej szlachty uważać w dobie obecnej za arystokrację nowożytną....? Czy do tej nazwy może rościć prawo jedynie ściśle grono heraldycznie wylegitymowanych? Czy też za pierwiastek arystokratyczny w konstytucyjnym porządku należy uważać tych wszystkich, którzy potęgą własnego ducha zdobyli sobie niezależność społeczną i uwieńczyli ją zasługą publiczną? Arystokracja angielska zasilala się nieustannie nowymi ludźmi, którzy na rozlicznych polach publicznego życia odznaczyli się zdolnościami i położyli zasługi. Kontynentalne państwa musiały również pojęcie arystokracji znakomicie rozszerzyć. Świat przemysłowy, wymagający dużego wykształcenia i zdobywający przedsiębiorczością swą olbrzymie fortuny, nie mógł pozostać wykluczonym z arystokratycznej sfery, albowiem wybitne osobistości z tego świata były w stanie oddać zarówno państwu, jak i reformie socjalnej, znakomite usługi. Moźnowładcy fabryczni, choć bez uprzywilejowanej zbroi stali się w bieżącej dobie potęgą, silniejszą od dawniejszego moźnowładztwa gruntowego, wyposażonego obficie przywilejami. Państwu więc musi zależeć na tym, aby żywioły, posiadające tak wielką doniosłość społeczną, zostały wcielone do honorowej pracy publicznej i aby zaszczerpiono w nie szlachetne ambicje polityczne pod postacią obywatelskiej ofiarności i zasługi”⁵⁰. Dla użytku tej więc nowożytnej arystokracji przemysłowej ściśle pozwiązanej z dawną arystokracją rodową pisał Rembowski swe prace dotyczące pierwszych dziesięcioleci XIX wieku, przedstawiając gwoli jej nauce i przestrodze jej okres bohaterski walki z feudalizmem, jej wszystkie dobre i złe idee nurtujące przodków z czasów

⁵⁰ *Tamże*, s. 382, Por. J. Wośkowski: *Echa Komuny Paryskiej w Gazecie Polskiej*. Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych. Łódź 1954—55, t. IV, s. 360—410. Wośkowski poza Gazetą Polską omawia również stosunek do Komuny Paryskiej innych czasopism, a nawet ówczesnych pamiętnikarzy, nie powołuje się jednak na wypowiedzi Rembowskiiego na ten temat.

burzliwej młodości. Naturalną jest rzeczą, że stosunek historyka burżuazyjno-ziemiańskiej elity z epoki imperializmu do wszystkich czynów rewolucyjnych przodków nie mógł być przychylny. Warunki się zmieniły dawny wróg zmienił się w sojusznika, dawny sojusznik — bierne narzędzie w łamaniu stanowych przywilejów, zmienił się we wroga który chciał zniszczyć zarówno przywilej urodzenia, jak i pieniądza. Rembowski za pierwsze państwo nieprzystępne dla idei rewolucyjnych uważał wprawdzie Szwecję, jednakże ideałem dla niego były stopniowe zmiany typu angielskiego, dokonywane już po rewolucji Cromwella w XVII wieku. „Drugim państwem nieprzystępnym dla teorii rewolucyjnych była Anglia”⁵¹, która, jak pisał Rembowski, „odporność swą zawdzięczyła nie tylko falom morza, na którym pozostała zwycięską królową, ale przede wszystkim przeświadczeniu narodowemu, utrzymującemu wiarę w doskonałość rodzimych instytucji, które zapewniły narodowi istotną polityczną swobodę i równość prawną, wówczas, gdy szumna frazeologia konstytucji rewolucyjnych żywiła lud francuski pojęciami z metafizyki, geometrii i matematyki czerpanymi, a stwarzała przy tym administrację tłumiącą wolność indywidualną”⁵². Gloryfikując w ten sposób Anglię i Anglików za ich umiarkowany ewolucjonizm, nie szczędził słów potępienia dla rewolucyjnej Francji końca XVIII w. „Dążeniom i pragnieniom reformatorów (we Francji) torowały jednak drogę nienawiść do wszystkiego, co było pokryte pleśnią stanową oraz instynkt spoliacyjny, pragnący „ściągnąć na dół to, co było na górze, a umieścić to u szczytu, co tyle wieków musiało cierpieć poniżenie”⁵³. „...Ale nienawiść i zawiść nie są w stanie wytworzyć swobody obywatelskiej. Z tych uczuć wypłynęło tylko namiętne dążenie do równości i to do równości naturalnej, nie uznające przymiotów i dojrzałości politycznej, a osłaniającej swą mściwość powagą rzymskiej definicji *Omnes homines natura aequales sunt*”⁵⁴. Wraz z wolnością indywidualną zniknęło jej najskuteczniejsze urzeczywistnienie — samorząd miejscowy. Bezduszna centralizacja administracyjna wtórowała szaleństwu samowoli parlamentarnej, a z tego wiru zmieniających się stronnicych większości

⁵¹ Rembowski: *Izby wyższe i arystokracja nowożytna, Pisma*, t. I, s. 46—47. Już Handelsman w nekrologu A. Rembowskiego zauważył, iż w pracy wzmiankowanej szczególnie uwidoczniły się „politycznie niedemokratyczne i konserwatywne zapatrywania”. M. Handelsman: *Sp. A. Rembowski. Kwartalnik Historyczny*, r. 1906, R. XX.

⁵² Rembowski, *op. cit.*, s. 4.

⁵³ *Tamże*, s. 5. Rembowski opiera się na pracach angielskiego teoretyka konserwatyzmu Burke'go: *Betrachtungen über die französische Revolution*. (Tłum. Gentza), część II, s. 35.

⁵⁴ Rembowski: *Stare i nowe hasła, Pisma*, t. II, s. 376.

wydobywały się czcze konstytucyjne frazesy, proklamujące swobodę wyznań, przekonań, sumienia i zakazujące innym czynić to, co uczynione samemu sobie jest niemiłym. Wiek XIX przejął wszystkie te puste frazesy razem z trującym pierwiastkiem wielkiej rewolucji”⁵⁵. Odnosząc się z niechęcią do francuskiej rewolucji roku 1789 za jej rzekomy radykalizm, brak wolności, samowolę, potępiał zarazem te idee i hasła, które ją poprzedziły i wywołały: osiemnastowieczny materializm, oświecenie i jego filozofów. „Wiadomo z dziejów, że wielka rewolucja francuska rozdarła nie tylko społeczeństwo stare i nowe, lecz zarazem zerwała organiczny węzeł łączący Kościół z państwem. Zaliczając instytucje kościelne do średniowieczyzny, wystąpiła przeciwko nim ze słynnym i osławionym hasłem *Ecraser l'infâme*. Wszystko, co tylko było w rozkielznanej mocy ludzkiej, to się wysiliło, by wstrząsnąć podwaliną epoki Piotrowej. Świątynie starożytnej Francji, najstarszej córki Kościoła, opustoszały a ołtarze Pańskie musiały nieraz być świadkiem scen niezwykłych, lub widzieć nowe bóstwa rozumu, przyjmujące lub rozdające pocałunki. Kler francuski rozpedzony na wszystkie strony, tułał się na obczyźnie, a nowe pokolenie wzrastało bez chrztu św., wdychając w siebie nienawidzący wszystko doktryneryzm Voltaire'a i Rousseau'a”⁵⁶.

Część burżuazji polskiej odżegnywała się od haseł umiarkowanego zresztą antyklerykalizmu okresu młodości. Rembowski z naiwną szczerością pisał jakim konkretnym celom klasowym miał służyć ten nawrót do metafizyki. „Wśród masy ludu znajdują się jeszcze liczni zwolennicy socjalizmu, który samodzielnie walczy z podwalinami porządku społecznego. Przede wszystkim pragnąc ciału dać uciechy zmysłowe, socjaliści walczą z chrześcijaństwem na wszystkich polach. Teorie ich podkopują w pierwszym rzędzie miłość kraju, gdy tymczasem religia chrześcijańska potęguje rzeczzone uczucie w wysokim stopniu. Czyż więc nie należałoby w trudnych chwilach przesilenia podtrzymać religię podnoszącą ducha? W każdym razie wychowanie mas bez opieki religijnej byłoby krokiem niesłychanie ryzykownym”⁵⁷. Nawracając do Kościoła jako najlepszej ideologii, mogącej służyć kapitalizmowi, Rembowski zgodnie z zasadami ówczesnego burżuazyjnego liberalizmu nie był przeciwnikiem oddzielenia Kościoła od państwa, przy zachowaniu pełnej jego wolności nauczania, kultu itd. „I na początku bieżącego wieku zaświeciła na chwilę złowroga doktryna *L'Etat-Athée*, jak w drugiej połowie anarchiczna filozofia Nietscha, ale pierwsze hasło stłumiło cavourowskie *libera chiesa in libero stato*,

⁵⁵ *Tamże*.

⁵⁶ *Tamże*.

⁵⁷ Rembowski: *Projekta reformy konstytucji francuskiej. Pisma t. II*, s. 229, artykuł drukowany w *Niwie*, r. 1890.

a filozofię obłędu odepchnęły społeczeństwa ze wstrętem od siebie⁵⁸. Separacja (Kościoła od państwa — J. D.) może być gwałtowną i przesłanową lub pojednawczą i szanującą nabyte prawa. Niestety jest, że nie posiadamy dwóch odrębnych terminów na oznaczenie tych dwóch przepaścią oddzielonych separacji⁵⁹. Za przykład (pojednawczej separacji — J. D.) może służyć Belgia, gdzie Kościół oddzielony od państwa popiera indemnizację za zabrane dobra, pomimo, że sprawa powyższa nie była przez żaden konkordat uregulowana”⁶⁰. Stojąc na gruncie oddzielenia Kościoła od państwa potępiał zarazem dążenia władzy świeckiej do podporządkowania sobie Kościoła dla swoich celów: „pierwszy konsul pierwszej Rzeczypospolitej zawarł konkordat z Papieżem Piusem VII (1801). Konkordat ten został uzupełniony artykułami dodatkowymi, nie aprobowanymi przez kurie rzymską i ogłoszony za prawo, obowiązujące kler i katolików nowej Francji. Zbytecznym by było dowodzić, że konkordat nie był dziełem sprawiedliwego, pojednawczego ducha, lecz że żywił uboczne cele, które później stanęły na czele imperializmu napoleońskiego. Konkordat dążył do uczynienia z kościoła katolickiego powolnej służebnicy rządu absolutnego. Za okrucieństwo chleba ciśnięty z dawnego majątku kler miał zostać *sui generis* policją państwową, a im bardziej słońce napoleońskie wstępowało do góry, tym większe było lekceważenie samodzielności kościoła i tym silniejsze uczynienie go ornamentacją absolutyzmu”⁶¹.

Potępiając rewolucyjność schyłku XVIII wieku, inaczej ocenił Rembowski początek wieku XIX. Rewolucja francuska została od wewnątrz stłumiona przez Napoleona, cesarz rozpowszechniał wprawdzie w Europie hasła rewolucji, lecz już w znacznie złagodzonej formie, tworzył nową elitę, nowożytną arystokrację burżuazyjno-szlachecką. „Z tym wszystkim”, (tzn. z hasłami XVIII wieku, które Rembowski nazywa „pustymi frazesami” — J. D.) z dążenia do równości wiek XIX usunął nienawiść i zawiść socjalną”⁶² — stwierdzał z zadowoleniem historyk. Toteż z pewną dozą sympatii odnosił się do Napoleona i do umiarkowanych reform przeprowadzanych w państwach wasalnych cesarza drogą odgórną, prze-

⁵⁸ Tamże, s. 215—16. Omawia tu Rembowski: Chaudordy: *La France à la suite de la guerre de 1870—71*, r. 1887, *De l'état politique de la nation française*, r. 1888; Lavelaye: *La réforme du régime parlementaire*, r. 1888, Du Petit-Thouars: *L'État et L'Église, Esquisse d'une séparation libérale*, r. 1887.

⁵⁹ Rembowski: *Stare i nowe hasła. Pisma*, t. II, s. 379.

⁶⁰ Rembowski: *Projekta reformy konstytucji francuskiej. Pisma*, t. II, s. 231—32.

⁶¹ Tamże, s. 233.

⁶² Tamże, s. 229.

ważnie w oparciu o część arystokracji, która przeszła na stronę Napoleona, oraz o słabą jeszcze w środkowo-wschodniej Europie bogatą burżuazję. Mówiąc o najważniejszej w Księstwie Warszawskim kwestii agrarnej i o ówczesnych projektach reform w tej dziedzinie solidaryzował się w pełni ze stanowiskiem jednego z późniejszych przywódców kaliszian i ministra skarbu w roku 1831, Alojzego Prospera Biernackiego, który w roku 1808 wydał dziełko pt. *O zamianie zaciągów na daniny zbożowe*. Pracę Biernackiego, typowego reprezentanta bogatej szlachty kaliskiej, nazwał dziełem, z „którego przedmowy, tchnącej duchem rozważnym i obywatelskim, widnieje myśl podniesienia dobrobytu włościan, nie zapomocą ludzkiego frazesu, lecz za pośrednictwem praktycznych uwag, które dobro szlachty i włościan będą miały na względzie”⁶³. Nic zresztą dziwnego, Biernacki bez żadnego zawoalowania właściwej treści dzieła modnymi wówczas, a wprowadzającymi w błąd, radykalnymi frazesami stwierdzał wyraźnie, iż proponując swoje reformy miał na myśli nie interes chłopów, lecz szlachty gospodarującej nowym, kapitalistycznym systemem. Oto jakże charakterystyczny cytat z dziełka Biernackiego przytoczony przez Rembowskiego: „Chcąc być zawsze pewnym dóbr robotników, trzeba im obmyśleć wygodne i zdrowe pomieszkowanie i cokolwiek ziemi, żeby w dniach, kiedy nie masz zarobku, użytecznie się zatrudnić mogli i żeby się do miejsca przywiązali. Za wiele gruntu nie trzeba im dawać, ponieważ na ten czas nie chcieliby się do pracy najmować. Nie tylko ludzkość, ale nawet dobrze zrozumiany interes właścicieli wsi wymaga tego, żeby robotnik miał zapewnienie, że w długiej chorobie lub na starość od głodu nie umrze. Fundusz mógłby być bez wielkich nakładów dziedzica uskuteczniiony”⁶⁴.

Z całym uznaniem wyrażał się również Rembowski o reformach przeprowadzonych w państwie pruskim. „Największa jednak ich zasługa agrarno-polityczna leży w tym, że dbając o rozwój stanu włościańskiego, nie żywili nienawiści do szlachty i nie podszczuwali przeciwko nim włościan. Opiekowali się oni nawet z równą starannością szlachtą, jak i włościanami kierując się w tym względzie poczuciem sprawiedliwości i zasadami etyki politycznej”⁶⁵. A jednak nie każdy władca potrafił przeprowadzić reformy w taki sposób jak królowie pruscy. I w pracach Rembowskiego, obok tak pejoratywnie przedstawionych postaci jak Wolter, występuje osoba złego władcy. Jest nim cesarz Józef II, a główną przyczyną ataku na tego monarchę jest to, iż pomysły do swych reform czerpał, choć w znikomej mierze, ze wzorów zienawidzonego oświecenia, wol-

⁶³ Rembowski: *Stare i nowe hasła. Pisma*, t. II, s. 377.

⁶⁴ Rembowski: *Z życia konstytucyjnego w Ks. Warszawskim*. S. 129.

⁶⁵ *Tamże*, s. 135.

terianizmu, doktrynerstwa. Józef II pragnący podług praw natury i podług populacjonistycznych teorii Sonnenfelsa przeistoczyć społeczeństwo i państwo austriackie...⁶⁶, „bez względu na upomnienie macierzyńskie, zaraz po jej śmierci począł urzeczywistniać swój program, mający prowadzić monarchię, jako jednolitą masę, rządzoną jego zasadami. Program powyższy obrażał dotkliwie szlachtę, duchowieństwo i mieszczaństwo, nie zadowolnił zaś włościan, których pragnął podnieść z niedoli i obsypać dobrodziejstwami...”⁶⁷.

„Wdzierając się w zakres praw własności uprzywilejowanych stanów, Józef II nie pomyślał nigdy o należyтым wynagrodzeniu za takowe. Tym sposobem reformy jego traciły charakter prawa, stając się aktem grabieży, a co najgorsza zaszczepiały wśród ludu wiejskiego instynkta spoliacyjne. W końcu wspierając powagę władz dominialnych (*Grundbrigkeiten*) i czyniąc z nich swych poborców, jednym słowem pokornego sługę swej administracji, Józef II zohydził władców patrymonialnych wobec włościan, którzy za jego samowolę administracyjną, zdzierstwo skarbowe, czynili panów odpowiedzialnymi. Z tem wszystkim jego biurokratyczna administracja stała się posiewem waśni socjalnej, jego wdzieranie się do praw własności uprzywilejowanych stanów, dzieliło i odpychało pana od włościanina dając początek osławionemu systemowi *divide et impera*. W poczuciu krzywdy materialnej pan dominialny nie mógł się porozumieć przez długie lata ze swoim poddanym, zdradzającym instynkta spoliacyjne i jakby wrodzoną niechęć do dworu”⁶⁸. „Zaraz w kilka lat po zajęciu Galicji rząd józefiński dopuścił się gwałtu przeciw własności dziedziców. Za tym jednym gwałtem szły inne, które musiały zaszczepić nieufność między panem a włościaninem”⁶⁹.

Dawszy chłopstwu „zakosztować precudnych skutków wolności”, tym bardziej należało masy biedoty wychowywać w posłuszeństwie”. I w Księstwie roli tej chciał się podjąć Kościół. Biskup warszawski Woronicz „w podniosłym i głębokim kazaniu, wygłoszonym dnia 10 III 1809 roku”⁷⁰ ostrzega, „aby wynikająca z konstytucji równość w obliczu prawa, opacznie zrozumiana, niedorosłych dzieci o wspólne macierzyste prawo nie poróżniła”. Woronicz pragnie zażegnać groźne widmo socjalnych waśni miłością chrześcijańską bliźniego, która winna przeniknąć etykę

⁶⁶ *Tamże*, s. 105.

⁶⁷ *Tamże*, s. 146, na podstawie Luschin v. Ebengreutha: *Oesterreichische Reichgeschichte*, s. 551.

⁶⁸ *Tamże*, s. 146, na podstawie Grünberga: *Bauernbefretung*: Cz. I, s. 204.

⁶⁹ Rembowski, *op. cit.*, s. 147.

⁷⁰ *Tamże*, s. 148. Rembowski powołuje się tu na Kalinki: *Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim*. S. 133.

polityczną i przewodniczyć czynom prawego obywatela. „Któż bowiem inaczej tę polityczną i rozumną równość, z rzeczywistą nierównością sił fizycznych, talentów, wychowania zręcznie pogodzi? Kto dopełni te ogromne przerwy między położeniem, majątkiem, pomyślnością, znaczeniem tych daleko odsuniętych? Kto ugłaska rozdrażnione chuci i żądze, aby w nędzy i dolegliwości nie rzuciły się na to, co drugiemu na łonie rozkoszy drzemiałemu, od potrzeby zbywa. O wy, którzy się nie w księgach rozumnych, ale w sercu człowieka niepomylnego rozumu uczycie, miejcie rozum i pobaczenie, aby ten język między wami nie zaginął, który jeden mocny jest przekonać Łazarza przed bramą bogacza na śmieciu leżącego, aby swą nędzę miłował i bogaczowi losu jego nie zajrzał, który jeden zdolny jest tę nierówną równość tak trafnie i ściśle porównać, aby dla porządku i dobra ogólnego brat bratu należnego sobie miejsca ustąpił, a słuchał i szanował tego, któremu rozkazać może, ten język na koniec, który jeden jest w stanie natchnąć czarodziejskie posłuszeństwo swym cegiełkom w kształcie i naturze równym”⁷¹.

Lecz nie cały rząd Królestwa zrozumiał jakie cenne usługi mógł oddawać polityce utrzymania *status quo* społecznego Kościoła. W rządzie Księstwa znajdowali się ministrowie na czele z hr. Stanisławem Kostką Potockim, którzy będąc związani z umiarkowanym odłamem wolnomularstwa dążyli do pewnego ograniczenia wszechpotężnych wpływów Kościoła. W swej walce z przerostami klerykalizmu kierowali się zresztą przesłankami bynajmniej niespołecznymi, byli to po prostu zwolennicy modnej u nas w pewnych kołach magnackich ideologii francuskiego oświecenia, tym niemniej ówczesna ich rola była pozytywna i przyczyniła się w pewnym stopniu do podważenia starosarmackiego obskurantyzmu i ciemnoty. W Księstwie Warszawskim rozgorzała walka, będąca w pewnej mierze sporem w rodzinie, z jednej strony obóz arystokratycznych wolnomyślicieli na czele z hr. Potockim, z drugiej obóz klerykalny na czele z drugim arystokratą-arcybiskupem gnieźnieńskim, ks. Raczyńskim. Rembowski, który tej walce poświęcił sporo miejsca w swych pracach wypowiedział się za obozem Raczyńskiego. „Owym dostojnikom Kościoła przypadło trudne naonczas zadanie otoczenia opieką religii katolickiej, która podług konstytucji Księstwa miała być religią stanu, i prócz tego, zasłonięcia kościoła od szykan i poniewierania przez władze administracyjne”⁷².Przytaczając w obszernym streszczeniu tekst memoriałów arcybiskupa Raczyńskiego i biskupów Księstwa składanych kilkakrotnie na ręce

⁷¹ Rembowski, op. cit., s. 52.

⁷² Tamże, s. 54, cytowane na podstawie Woronicza. *Pisma rozmaite*. Kraków 1832, s. 184, 196.

króla saskiego Fryderyka Augusta ⁷³, w którym biskupi wypowiadali się przeciw ślubom i rozwodom cywilnym, sprowadzaniu i czytaniu książek bezbożnych, skarżyli na zbyt małą ilość seminariów duchownych, a nawet na „cudzołóstwa i osób bezślubnych mieszkanie z sobą bezkarne” ⁷⁴, Rembowski solidaryzował się z nimi w pełni stwierdzając: „Wszystkie cztery memoriały jakie w ciągu sześćdziesięciu lat kolegium biskupów Księstwa Warszawskiego złożyło monarsze, przekonywują o tym, że wszyscy duszpaste-rze przejęci byli poczuciem obowiązku i gorliwością o dobro kościoła. Prócz tego jeszcze obszerna korespondencja biskupa Raczyńskiego i innych dygnitarzy duchownych, z władzami administracyjnymi, świadczy na korzyść duchowieństwa, stwierdzając, że czyniło ono wszystko możliwe, aby zasłonić kościół od krzywd, i że przytem ożywione było duchem obywatelskim oraz posłuszne władzom krajowym...” ⁷⁵.

Baczną uwagę w okresie napoleońskim, co zresztą nie jest dziwne, zwrócił Rembowski na armię, jej poświęcił najwspanialej wydane dzieło pt. *Źródła do historii pułku polskiego lekkokonnego gwardii Napoleona I*, pełne pięknych reprodukcji obrazów Verneta, Greniera, Bacler d'Albe'go Martineta, Bellange'a, Steubena, Januarego Suchodolskiego, Wojciecha i Juliusza Kossaków, Fałata, Męciny Krzesza i innych. Napisanie historii pułku szwoleżerów gwardii nie jest przypadkiem, lecz wyraźnym zamówieniem społecznym klasy, z którą się związał. Kto bowiem wchodził w skład tego wyborowego pułku napoleońskiej gwardii, walczącego za obcą, niesprawiedliwą sprawę, na obcej, dalekiej ziemi? Oficerami pułku byli synowie „najlepszych” arystokratycznych rodzin polskich, żołnierzami prawie wyłącznie szlachta. Dowódcą pułku był członek arystokratycznej rodziny jego chlebobawcy i wydawcy, rodziny, z którą Rembowski szczególnie był związany ⁷⁶, generał i hrabia cesarstwa francuskiego, Wincenty Krasiński. Rembowski nie krył zresztą tego głównego celu, który spowodował wydanie tak luksusowego 830-stronicowego dzieła i po szeregu frazesów wyjawiał go szczerze: „Oprócz tego brałem w rachubę i wzgląd, że pułkiem szwoleżerów gwardii od początku do końca jego

⁷³ Tamże, s. 179.

⁷⁴ J. Willaume: *Fryderyk August jako książę warszawski (1807—1815)*. Poznań 1939, s. 208—210. Stanisław Cynar opublikował apologetyczną pracę pt. *Ignacy Raczyński — ostatni prymas Polski porozbiorowej i jego działalność duszpasterska w okresie Księstwa Warszawskiego*. Londyn 1954, s. 143.

⁷⁵ Rembowski: *Z życia konstytucyjnego w Ks. Warszawskim*. S. 180.

⁷⁶ Tamże, s. 192—93. Działalność kleru w okresie Ks. Warszawskiego charakteryzuje również K. Pławarski: *Kuria rzymska a polski ruch narodowo-wyzwoleńczy 1794—1863*. Warszawa 1955, PWN. Z prac dyskusyjnych Komisji Obchodu Roku Mickiewiczowskiego PAN, s. 23—27.

istnienia dowodził generał Wincenty Krasiński, pierwszy ordynat”⁷⁷. Jego też postać wysuwa się często na pierwszy plan dzieła przytłaczając swym ogromem prawdziwych bohaterów Somosierry, lecz niewiele znaczących swą pozycją społeczną: Kozietulskich, Dziewanowskich, Niegolewskich. Napisanie dzieła gloryfikującego gen. Wincentego hr. Krasińskiego nie było rzeczą łatwą. Epoka paskiewiczowska nie była jeszcze czasami tak odległymi i ordynat znany był raczej jako wykonawca wszelkich rozkazów reakcyjnego, zaborczego rządu, znane były z historii literatury przykrości, na jakie narażony był z powodu złej opinii ojca, syn generała, Zygmunt w czasie pobytu na uniwersytecie lub zagranicą, gdzie z konieczności był odseparowany od żywiółów bardziej patriotycznych. Na podstawie literatury pamiętnikarskiej można było łatwo przypomnieć sobie zdradzieczą postawę generała w czasie powstania listopadowego, gdy wraz z generałem Kurnatowskim do końca trwał przy wojskach Konstantego w Wierzbnie, a w końcu zmuszony do powrotu do Warszawy omal nie został rozsiekany na miejscu przez lud stolicy. Ocalony przez Chłopickiego, publicznie na balkonie złożył przysięgę na wierność powstaniu, po czym zaraz ją złamał i zbiegłszy znalazł się aż w Petersburgu, by wrócić do stolicy po jej zajęciu przez armię Paskiewicza. Toteż należało się cofnąć do górnej i chmurnej młodości generała, by ułańskie czako i barwny mundur szwoleżera zakryły późniejsze czyny carskiego wyższego urzędnika. Lecz nawet ten przeskok do epoki napoleońskiej krył w sobie poważne niebezpieczeństwo, tym bardziej, że Krasiński przez cały ten czas wojował poza granicami kraju, głównie w Hiszpanii, a ówczesna krytyka historyczna zaczęła zastanawiać się nad celowością tej walki zupełnie nie związanej ze sprawą polską.

I tak np. Gervinus „porównał polskich szwoleżerów gwardii z cesarskimi mamelukami, którzy w imię czczej sławy i skąpego liczmanu stali się narzędziem zwycięskim w ręku genialnego wodza”⁷⁸.

Nawet Korzon widział w szwoleżerach jakichś kondotierów czy błędnych rycerzy, odstępców od ideałów naczelnika Kościuszki⁷⁹. Z tych też przyczyn praca Rembowskiemu musiała zawierać w sobie również ładunek polemiczny, musiała przekonać czytelnika zasugerowanego lekturą Gervinusa czy Korzona. W pracy znajdujemy też krótki wywód genealogiczny Krasińskich: „Z dzielnic Wielkopolskiej i Mazowieckiej, pozosta-

⁷⁷ Por. Z. D.: *Aleksander Rembowski*. Biblioteka Warszawska, r. 1905, s. 584. „Tam (tj. w Bibliotece Krasińskich) zbadawszy dokładnie materiały archiwalne do dziejów słynnego pułku szwoleżerów, którego historia tak blisko związana jest z rodem hr. Krasińskich, Rembowski przygotował do druku to dzieło”.

⁷⁸ Rembowski: *Źródła do historii pułku polskiego lekkokonnego*. S. XLIII.

⁷⁹ Tamże, s. XLIII, na podstawie *Geschichte des XIX. Jahrhunderts*. T. 2, s. 752.

jących pod rządami pruskimi, rodzina Krasińskich należała niewątpliwie do najzasłużeńszych i najwięcej wysłużonych dawnemu państwu polskiemu”⁸⁰. Rodzina była nawet spowinowacona z królewskim rodem Wettinów, bowiem „Franciszka Krasińska zaślubiona synowi Augusta III i zwana była w konstytucjach Rzeczypospolitej „królewiczą polską”⁸¹. Członkiem tej rodziny był biskup kamieniecki, Adam Krasiński, jeden z przywódców konfederacji barskiej. Wincenty był godny swych przodków pieczętujących się herbem Korwin z dewizą: *amor patriae nostra lex*. „Kiedy pod rządami pruskimi arystokratyczna i rycerska młodzież tonęła w gorączkowym wirze uciech prywatnych, Krasiński należał do stowarzyszenia „Przyjaciół ojczyzny”, które publiczne sprawy miało na względzie i nie zapominało o przeszłości”⁸².

Napoleon tworząc pułk szwoleżerów gwardii kierował się według Rembowskiego tym, „ażeby siłę żołnierza polskiego spotęgować”... „Mianowanie Krasińskiego dowódcą pułku szwoleżerów jest jednym dowodem więcej, że ta właśnie myśl, a nie inna mu przewodniczyła”⁸³. Wyróżnienie to zawdzięcza Krasiński również „swemu historycznemu nazwisku”, a „pod Eylau złożył niezbite dowody, że wzorem przodków zamierza w myśl tradycyjnej dewizy postępować”⁸⁴.

Wśród starannie dobranej przez autora materiału ilustracyjnego dzieła znaczne miejsce zajmują ilustracje związane z osobą Krasińskiego: portret generała, Krasiński z Napoleonem na poboju bitwy pod Somosierrą, w której zresztą wcale nie uczestniczył, dyplom hrabiowski, nominacja na głównego wodza, podobizny pieczęci z dyplomu hrabiowskiego (obie strony), czapka mundur, szabla oprawna w złoto, pochwa skórzana oprawna w złoto, munsztuk itd., wiersze ku czci Krasińskiego po powrocie z pojedynku z Kamińskim, przedruk jego pracy wydanej w Paryżu w roku 1811 pt. *Essai sur le maniement de la lance* itd. Na tle Krasińskiego widzimy inne nazwiska szwoleżerów będące „cenną pamiątką i drogim wspomnieniem dla rodzin pozostałych”. Rembowski bowiem wykazuje „jakimi to pierwszorzędnymi imionami szlacheckimi świecił korpus oficerski szwoleżerów”. Z 207 oficerów pułku wielu należało do karmazynowej szlachty. Oto kilka nazwisk innych oficerów pułku: ks. Dominik Radziwiłł, hr. Wincenty Szeptycki, hr. Seweryn Fredro, hr. Sta-

⁸⁰ *Tamże*, s. XLIII. Rembowski cytuje tu pracę Korzona: T. *Kościuszko*. s. 520 i 496.

⁸¹ *Tamże*, s. LVIII.

⁸² *Tamże*, s. LVIII.

⁸³ *Tamże*, s. LVIII na podstawie Falkowskiego: *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*. T. I, s. 248.

⁸⁴ *Tamże*, s. LVIII.

niślaw i Mikołaj Rostworowscy, hr. Piotr Krasieński, ks. Józef Giedroje, hr. Józef Załuski, hr. Ludwik Pac, hr. Ludwik Małachowski, hr. Michał Tarnowski, ks. Puzyna, hr. Michał Józef Zamoyski, hr. Kwilecki i inni.

Nic też dziwnego, że ludzie z takimi nazwiskami łatwo wybijali się w wojsku i pułk szwoleżerów nazwano „szkołą generałów”, gdyż wielu z ówczesnych poruczników zostało później generałami (Załuski, Szeptycki, Pac, Woroniecki, Fredro, Chłapowski, Skarżyński). Chcąc zyskać jak największe względy arystokratycznej elity Królestwa Rembowski prześcigał się w superlatywach na cześć ich przodków z napoleońskiej epoki.

„Francuski historyk (Masson — J. D.) utrzymuje nawet, że szwoleżerowie polscy prześcignęli bohaterstwem swych przodków spod Wiednia, albowiem trudniejsze zadanie przypadło im w udziale do wykonania”⁸⁵... „Tenże sam bowiem ptak pancernych i husarskich znaków, co z wyżyn Kahlenberga nadciągnął prawie że powietrznymi szlakami z ratunkiem osaczonemu Wiedniowi, pod Somo-Sierra wznosił się ponad piętrzącą redutę i na szczytach szczytów górskich osiadł w dawnej chwale, zupełnie jak w tych czasach, gdy z wiekowych pobojowisk unosił w zdobyczy liczne półksiężycy”⁸⁶.

Częściowo do tej samej serii dokumentów „rehabilitacyjnych” należała biografia i wydawnictwo źródłowe poświęcone generałowi Maurycemu hr. Hauke, choć spełniało ono również cele znacznie ważniejsze. Przeciwny mieszkaniec Warszawy znał nazwisko gen. hr. Hauke, gdyż widniało ono na tak zwanym „pomniku hańby” wystawionym przez władze carskie na placu Zielonym w Warszawie, na cześć reakcyjnych generałów Królestwa Kongresowego: Blumera, Siemiątkowskiego, Stanisława hr. Potockiego, Nowickiego, płk. Meciszewskiego i hr. Hauke, zabitych na ulicach stolicy przez szkołę podchorążych w dniu 29 XI 1830 r. za czynne przeciwstawianie się powstaniu. W książce o Haukiem Rembowski śmierć generała „wiernego, mężnego i wysłużonego Flamandczyka” przedstawił jako śmierć, „którą poniósł przy wykonywaniu swego żołnierskiego obowiązku”⁸⁷. Drugi cel książki to rozprawienie się z podziemnymi spiskami patriotycznymi z czasów Królestwa, których generał Hauke był zdecydowanym przeciwnikiem. Wydanie w roku 1905, w epoce narastającej fali rewolucyjnej pracy o generale Hauke było niezwykle znamienne. Z przyjemnością czytali potępienie spisków rewolucyjnych przedstawiciele szlachty i burżuazji, dowiadując się również, że dzięki zamówieniom ministra wojny, generalnego kwatermistrza, inspektora artylerii, inżynier-

⁸⁵ Tamże, s. LIX.

⁸⁶ Tamże, s. LX

⁸⁷ Tamże s. LXI.

rii i szefa korpusów kadetów, gdyż te wszystkie urzędy potrafił skupić w swym ręku przedsiębiorczy Flamandczyk „fabrykanci zyskiwali i komisja wojny otrzymywała produkty potrzebne”.

„Skutkiem użycia tego środka (tj. dokonywania zakupów bezpośrednio w fabrykach przez urzędowych agentów) podnosiły się w kraju fabryki sukna, płócien itd.”⁸⁸. „Książę Lubecki jedynie dla podniesienia fabryk krajowych zaprowadził system prohibicyjny i dla tejsze samej przyczyny gen. Hauke nakazał w nich wszystko zakupywać”⁸⁹. Z drugiej strony Hauke „okazywał roztropność w zapobieganiu, aby młodzi oficerowie nie suszyli sobie głowy nad wynajdywaniem samo przez się ulepszeń, bo to do nich nie należy”. Główną część pracy, źródłową poświęcił Rembowski młodości generała, kiedy jeszcze „cieszył się ogólnym uznaniem kraju”, kiedy nie był jeszcze zagorzałym wykonawcą rozkazów Konstantego, tj. okresowi służby w legionach i udziałowi w kampanii roku 1813, w czasie której Hauke był komendantem długo broniącej się twierdzy Zamość i kiedy ku jego czci układano patriotyczne wiersze⁹⁰. Jak widzimy Rembowski postępuje tu analogicznie jak w wypadku Krasińskiego.

Charakterystycznym wykładnikiem społeczno-politycznym poglądów na okres ówczesnego kapitalizmu w Polsce i na zachodzące w niej przemiany jest praca pt. *Nasze poglądy polityczne w roku 1818*. Sympatia z jaką odnosił się Rembowski do Księstwa Warszawskiego, którą to budowę z pewnymi zastrzeżeniami (stosunek władz do kościoła) akceptował, wzrosła, by osiągnąć swój szczyt, gdy mówił o Królestwie Kongresowym. Historyk kierował się tu następującymi przesłankami. Królestwo w większej jeszcze mierze niż Księstwo Warszawskie było domeną wpływów arystokracji, z drugiej zaś strony było państwem lepiej rozwiniętym pod względem gospodarczym i dzięki działalności Lubeckiego weszło na typową pruską drogę do kapitalizmu, której zwolennikiem był Rembowski. Istniało w okresie pokojowym, rozwijało się bardziej prawidłowo, miało być teoretycznie monarchią konstytucyjną, posiadało mniej demokratyczną, lecz bardziej liberalną konstytucję niż Księstwo. Konstytucja r. 1815 gwarantowała prawa liberalne klasie panującej, istniał sejm o większych prerogatywach niż sejm Księstwa, a w nim wpływowe stronnictwo liberałów kaliskich, stojące na gruncie umiarkowanych reform odgórnich. Walka kleru z resztkami doktryn rocjonalizmu i oświecenia, którą tak niepokoił się Rembowski w epoce Księstwa zakończyła się zwycięstwem obozu klerykalnego, usunięciem niebezpiecznego ministra hr. Potockiego i zastąpieniem go przez klerykała hr. Grabowskiego.

⁸⁸ Rembowski: *Spadek piśmienniczy po Maurycym hr. Hauke*. S. XXVIII.

⁸⁹ *Tamże*, s. XXXVI.

⁹⁰ *Tamże*, s. XVIII.

Proces formowania się nowożytnej arystokracji złożonej z dwóch elementów: arystokracji rodowej przechodzącej na pozycje kapitalistyczne i kapitalistów w Królestwie przybrał dość znaczne rozmiary. Tu właśnie rosły fortuny hrabiów Łubieńskich, arystokratów-bankierów, spekulantów, dostawców każdemu kto płacił, hrabiów Ostrowskich właścicieli rękodzielni w Tomaszowie Mazowieckim, hrabiów Sołtyków magnatów-hutników, a z drugiej strony fortuny bankierów Mayorów, sukienników Rephanów w Kaliszu, znanych Rembowskiemu osobiście, bogatych mieszczan warszawskich Zeidlów, Celińskich, Żelazowskich.

Z epoką Królestwa łączyły Rembowskiego również więzy uczuciowe, przedstawiciel rodziny Rembowskich, Antoni, zasiadał w sejmie Królestwa jako deputowany III cyrkułu miasta Kalisza i należał do stronnictwa liberałów kaliskich, będąc w nim zresztą figurą drugorzędą⁹¹. Z potomkami przywódców Kaliszan utrzymywał kontakt towarzyski posyłając im dnia 10 X 1898 r. swój pięknie oprawny memoriał Prądzyńskiego z dedykacją: „Wnukowi zacnej pamięci Bonawentury Niemojowskiego przesyła w upominku — Autor”.

O liberalnej na owe czasy konstytucji Królestwa wyrażał się Rembowski z najwyższym uznaniem. Porównywał ją z wysoko ocenianą konstytucją 3 Maja⁹², stwierdzał, że „miała być zwiastunem kordialnego przymierza między monarchą, a narodem”. Obie konstytucje były zbliżone do wymarzonej konstytucji angielskiej. „Jeżeli w historii konstytucji angielskiej dostrzec można przeistaczanie się starego państwa w nowożytne, i nierozzerwalny sojusz przeszłości z przyszłością, to ten sam objaw spotykamy w konstytucji 3 Maja. (Konstytucja 3 Maja) ...zapobiega pokrzywdzeniu i wyzyskiwaniu klas nieuprzywilejowanych, z których przez własny interes dobrze rozumiany pragnie stworzyć najdzielniejszą siłę kraju. Reformy, których wyrazem była konstytucja 3 Maja nie zrywały bynajmniej z przeszłością, ale odwoływały się do dawniejszych tradycji prawa państwowego polskiego, które nie ulegały tak bezmiernie anar-

⁹¹ W r. 1831 występował Antoni Rembowski, deputowany III cyrkułu miasta Kalisza przeciwko równouprawnieniu ludności żydowskiej, a szczególnie przeciwko projektowi służby Żydów w wojsku polskim. J. Danielewicz: *Żydzi polscy w obozie rewolucyjnym patriotów Wielkiej Emigracji*. Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego, r. 1953, nr 2—3 (6—7), s. 174.

⁹² O zainteresowaniu Rembowskiego Konstytucją 3 maja świadczy m. in. obszerna, niezwykle starannie opracowana i bardzo krytyczna recenzja książki St. Starzyńskiego: *Konstytucja trzeciego Maja na tle współczesnego ustroju innych państw europejskich*. Cz. I, Lwów 1892, s. 215, opublikowana w *Kwartalniku Historycznym*, r. 1893, R. VII, s. 603—623. Recenzja ta wywołała polemiczną odpowiedź Starzyńskiego pt. *Jeszcze o konstytucji 3 Maja*. *Kwartalnik Historyczny*, r. 1894, R. VIII, s. 244—266.

chicznej gospodarce szlachty”⁹³. „Na ustrój społeczny wywarła konstytucja 3 Maja wpływ dobroczynny, choć nie posługiwała się bynajmniej francuskimi hasłami wolności i równości, które we własnej ojczyźnie były zwiastunami socjalnej burzy i anarchicznego rozstroju. Konstytucja 3 Maja nie rozproszyła całego społeczeństwa na atomy, lecz zespoliła mieszczaństwo w organa samorządne, a reprezentantów ich stanu przyjęła na powrót w podwoje sejmowe. Lud rolniczy czyli włościan otoczyła ustawa rządowa opieką rządu krajowego, co nie miało bynajmniej oznaczać, że stosunki poddańcze są zupełnie zniesionymi”⁹⁴.

Umiarkowane konstytucje polskie, a szczególnie 3 Maja przeciwstawił Rembowski ustawom francuskim z nieprzyjemnych dla niego czasów rewolucji burżuazyjnej r. 1789. „Kiedy konstytucja francuska⁹⁵ r. 1791 wprowadziła do swoich paragrafów chaotyczną frazeologię, zapożyczoną z różnych doktrynerskich katechizmów politycznych, gdy z dawnego majestatu królewskiego pozostawiła jedynie nieudolne widmo demokratycznego monarchizmu, a na to miejsce wytworzyła wielogłowego tyrańca w postaci jednoizbowego ciała prawodawczego, Konstytucja 3 Maja w dawne formy przelała nowego ducha”⁹⁶. „Przede wszystkim jednak sposób w jaki powstała konstytucja z r. 1815 zjednał dla niej przychylność i uznanie ogólne, a przy tym sposób, w jaki Aleksander I wywiązał się z zobowiązań traktatowych, skłonił ku niemu serca wszystkich Polaków i przepełnił je nieklamana wdzięcznością dla szlachetnego monarchy”⁹⁶.

O Aleksandrze I wyrażał się Rembowski z najwyższym pietyzmem, a wspominając jego mowę wygłoszoną na otwarciu sejmu r. 1818 zaznaczył, iż jej „doniosła treść polityczna zarówno jak i mistrzowska umiejętność wyrażenia, czyniły z niej jeden z najważniejszych aktów państwowych w historii konstytucjonalizmu wieku XIX. W tonie tej mowy nie ma ani cienia podejrzliwości, podstępności, nieufności lub obłudnej nieszczerości, jakie brzmiały w przemówieniach Burbonów lub niemieckich książątek, czy królików. W mowie Aleksandra I występuje w całej pełni majestat godności, siły, politycznej rozwagi i poczucia sprawiedliwości”⁹⁶.

W mowach sejmowych ówczesnych posłów widać było wpływ teoretyka liberalizmu francuskiego Beniamina Constanta, „którego nauka przewodniczyła wówczas teoriom konstytucyjnym”.

⁹³ Rembowski: *Nasze poglądy polityczne w r. 1818. Pisma*, t. I, s. 77.

⁹⁴ *Tamże*, s. 79.

⁹⁵ *Tamże*, s. 78.

⁹⁶ *Tamże*, s. 85.

Konstytucja roku 1815 przypisując odpowiedzialność ministrów i kontrasygnowanie królewskich dekretów stawiała główne podwaliny monarchii konstytucyjnej. Z zadowoleniem stwierdzał dalej Rembowski, że w opozycji Królestwa nie było charakterystycznego dla opozycji francuskiej czy niemieckiej „czynnika rozkładowego”. „Z treści i brzmienia słów poselskich zarówno, jak i senatorskich wnosząc, śmiało twierdzić można, że nawet oko sykofanty, którym obdarzeni są zazwyczaj urzędowi historycy pruscy, nie zdołaloby dostrzec nic rozkładowego i jadowitego”⁹⁷. Nic dziwnego zresztą, gdyż opozycja polska opierała się na liberalnej umiarkowanej teorii Constanta, który przez 14 lat głosił te same zasady. „*J'ai défendu quarante ans le même principe: liberté en tous, en religion, en philosophie, en littérature, en industrie, en politique: et par liberté j'entends le triomphe de l'individualité*”⁹⁸..., „a myśli polityczne Constanta wygłaszane w formie jasnej i pięknej w poczuciu słuszności, z szlachetnym zapałem, nieustraszoną odwagą, posiadały nie tylko dla samej Francji dziwny urok, lecz powoływano się w obcych krajach na nie jako na pierwszorzędną powagę”⁹⁹.

Niewiele więc odbiegł w swych poglądach w roku 1897 Rembowski od tej „najlepszej doktryny konstytucyjnej jaka wówczas na stałym lądzie istniała”. Lecz to co było względnym postępem, przy niezwykle zacofaniu ziem polskich w roku 1818 było wstecznictwem w roku 1897, a Rembowski, jak widzimy, w swych poglądach politycznych nie wiele wyszedł poza burżuazyjno-artystokratyczną, elitarną monarchię konstytucyjną. Na historii pierwszych lat Królestwa Kongresowego kończy się w zasadzie twórczość Rembowskiego, dotycząca XIX wieku. Poza ten okres wyszedł tylko dwoma krótkimi artykułami sięgającymi czasów powstania listopadowego (*Memoriał Prądyńskiego*, Biblioteka Warszawska 1898 i *Memoriały Wilhelma von Canitz und Dallwitz*, Niwa 1899).

Pierwszy z nich jest streszczeniem memoriału generała Prądyńskiego napisanego na życzenie Mikołaja I w roku 1832 w Gatczynie, w czasie pobytu Prądyńskiego w niewoli po upadku powstania listopadowego. Streszczenie utrzymane jest w tonie nieprzychylnym i polemicznym w stosunku do poglądów najwybitniejszego przedstawiciela polskiej myśli strategicznej XIX wieku. Nie jest to zresztą dziwne, Prądyński w swym memoriale chłostał bezwzględnie arystokratyczne dowództwo polskiej armii powstania listopadowego. Prądyński znajdował się w opozycji w stosunku do rządów w Królestwie w latach 1815—1830 obozu oligarchiczno-magnackiego, był członkiem i współzałożycielem potępianych przez Rem-

⁹⁷ *Tamże*, s. 95.

⁹⁸ *Tamże*, s. 130.

⁹⁹ *Tamże*, s. 83—84.

bowskiego tajnych związków. W czasie, gdy tacy ludzie jak Hauke, Kraśński czy Łubieński robili zawrotne kariery wojskowe i skupiali w swym ręku wyższe urzędy armii Królestwa, Prądzyński mimo genialnych zdolności musiał poprzestawać na randze podpułkownika (był najstarszym podpułkownikiem armii) i za udział w ruchu konspiracyjnym został osadzony w słynnym więzieniu karmelitów. Zaatakowanie Prądzyńskiego, pochodzącego ze średniej szlachty wielkopolskiej, zajmującej posady urzędnicze, nie groziło żadnym konfliktem z obozem arystokratyczno-burżuazyjnym, któremu służył Rembowski. Atak na Prądzyńskiego, występującego w swych pamiętnikach personalnie przeciwko Haukemu, był logiczną konsekwencją wybielania ministra wojny. „Niepojętą pozostanie lekkomyślność okazana (przez Prądzyńskiego — J. D.) w następujących słowach: „od tego czasu (przed rokiem 1830 — A. R.) dowódcami pułków i baterii (tj. w armii Królestwa Kongresowego — J. D.) stali się ludzie, którzy zapatrywali się na służbę wojskową wyłącznie tylko jako na środek zdobycia majątku, ciągnąc korzyści z administrowania tym, co posiadali w swych rękach, i uważając swoje oddziały za rodzaj starostw. Co się zaś tyczy generałów, ci po największej części byli ludźmi zużyтыми, traktującymi swe obowiązki jako synekury, które im pozwalały kończyć swą karierę w sposób najdogodniejszy”. Sądem doraźnym uczynił więc Prądzyński wszystkich wyższych oficerów wojsk polskich niedołączonymi, a co gorsza, ludźmi, którzy zapomnieli o elementarnej zasadzie rzymskiego prawa *sum cuique tribuere, neminem laedere et honeste vivere*. Ważniejszym jest jednak, iż owe krzywdzące i hańbiące zarzuty uczynił głośownie przyrzekłszy z góry zachować dyskretność w swoim memoriale. Nie ma najmniejszej potrzeby odpierania nieudowodnionych niczem zarzutów... Gdzież jest więc lista procesów przeciwko pułkownikom i dowódcom baterii?”¹⁰⁰, pytał w świętym oburzeniu Rembowski. Nie chciał on widzieć, że przy ówczesnym systemie procesy takie były niemożliwe, gdyż prowadzący śledztwo szef żandarmerii polskiej, a późniejszy oficer carski, generał Roźniecki, sam wydatnie uczestniczył w aferach korupcyjnych administracji wojskowej i cywilnej i wszelkie nadużycia natury finansowej starał się tuszować, wysuwając na czoło przestępstwa polityczne i spiski. Nauka polska ostatniej doby, zajmująca się okresem powstania listopadowego, nawet burżuazyjna, na czele z prof. Tokarzem przyznała rację nie Rembowskiemu, lecz właśnie Prądzyńskiemu, toteż musimy przyjąć te „nieublagane w sądzie o swych towarzyszach i pełne katowskiej, ale nie Katonowskiej dla nich surowości”¹⁰¹ wywody za słuszne.

¹⁰⁰ Tamże, s. 84.

¹⁰¹ Rembowski: *Memoriał Prądzyńskiego. Pisma*, t. II, s. 240.

Druga praca Rembowskiego, omawiająca okres powstania listopadowego, jest streszczeniem memoriałów generała Wilhelma von Canitz und Dallwitz, który w roku 1831 był pruskim *attaché militaire* przy sztabie Dybicza, a później Paskiewicza¹⁰².

Zanim przejdę do ostatecznej, zarysowującej się charakterystyki sylwety Aleksandra Rembowskiego jako historyka XIX wieku, zastanówmy się pokrótce nad wartością erudycyjną jego dzieł dotyczących tej epoki. Rembowski nie był typem historyka-zbieracza, wyświetlającego przeszłość na podstawie żmudnych poszukiwań archiwalnych. Jego archiwalna baza (poza drukowanymi wydawnictwami źródłowymi) jest szczupła, opierał się głównie na stosunkowo niewielkich i łatwo mu dostępnych zbiorach znajdujących się w Bibliotece Ordynacji Krasińskich w Warszawie. Nie stwierdziłem np., aby korzystał z innych archiwów polskich: krakowskich, lwowskich czy poznańskich, nie mówiąc już o archiwach zagranicznych. Część dzieł Rembowskiego, a szczególnie monumentalne objętościowo dzieło o szwoleżerach przeznaczone było, jak sam zresztą autor twierdzi, „dla rodzin” i często nie rozcięte lub rozcięte tylko w części, która głosiła bohaterskie czyny własnego przodka stanowić mogło ze względu na piękną oprawę i ilustracje ozdobę szlacheckich saloników. Natomiast prace Rembowskiego z dziedziny historii ustroju wykazują niezwykle czytanie i erudycję autora w zakresie literatury obcej (np. *Izby wyższe i arystokracja nowożytna*), szczególnie francuskiej i niemieckiej (z literatury angielskiej korzystał tylko za pośrednictwem tłumaczeń niemieckich). Z historyków francuskich cytował głównie „wyborne prace Thiersa i Taine'a”¹⁰³, z niemieckich najczęściej powoływał się na Rankego, Treitschkego (którego wykładowców słuchał, lecz z którym później w okresie pruskich rugów polemizował), swego mistrza Bluntschliego, Steina, Mohla i innych. Z polskich autorów sobie współczesnych cytował: ks. Kalinkę, Korzona, Smoleńskiego, któremu „proponował złagodzenie niektórych wyrażen, by w ten sposób usunąć cień rozdrażnienia”. Ponadto interesował się i pisał o Ludwiku Gumplowiczu, Walerym Przyborowskim, Adolfie Pawińskim, Auguście Cieszkowskim, Romualdzie Hubem, Okolskim.

Analiza ideologicznego ładunku twórczości Aleksandra Rembowskiego pozwoli nam stosunkowo łatwo sprecyzować jego miejsce w polskiej historiografii burżuazyjnej schyłku XIX i początku XX wieku. W miarę narastania przeciwności klasowych epoki imperializmu dawny pozytywista

¹⁰² Tamże, s. 272.

¹⁰³ Rembowski: *Memoriały Wilhelma v. Canitz und Dallwitz (Des Freiherrn Carl Ernest Wilhelm von Canitz und Dallwitz Denkschriften, t. II)*, Niwa 1889, Pisma, t. II, s. 153—176.

Rembowski coraz wyraźniej przechodził na pozycje reakcyjne, był typowym przedstawicielem liberalnej burżuazji, która bała się rewolucji.

Rządy elity arystokratyczno-burżuazyjnej, z ewentualnym współudziałem bogatych chłopów-właścicieli, w liberalnej monarchii konstytucyjnej z niedopuszczeniem do głosu rosnących w siłę mas robotniczych i biedoty chłopskiej, oto ideał Rembowskiego. Historyk w najbardziej otwarty sposób prawie bez tuszowania i frazeologicznego zaciemniania służył arystokratyczno-burżuazyjnej elicie Królestwa Polskiego i funkcje swoje spełniał znakomicie. Związana z nim oligarchia Królestwa z najwyższym zadowoleniem przyjmowała i subsydiowała tak jej odpowiadające dzieła Rembowskiego. W żartobliwy sposób swoje zadowolenie z dzieł mistrza wyraziła hrabina Emilia Wodzińska, przesyłając mu dowcipny wierszyk wraz z własnoręcznie haftowaną poduszczką:

„By Pana nie urazić w kawalerskiej wierze,
Co do marnego puchu — posyłam mu pierze,
Przyłożywszy po trudzie do poduszki skronie,
Niech Pan tworzy nam dzieła o sejmie, o tronie”¹⁰⁴

To ściślejsze niż u innych historyków szkoły pozytywistycznej warszawskiej splecenie się z obozem arystokratycznym, pochodzenie¹⁰⁵ z zamożnej szlachty kaliskiej, silny oportunizm życiowy i wpływająca stąd, wypaczająca prawdę historyczną, gloryfikacja osobników w rodzaju Haukego czy Krasińskiego, wyznaczała Rembowskiemu miejsce znacznie bardziej na prawo niż drobnemu szlachetce Korzonowi, a tym bardziej frondującemu nieraz choćby werbalnie, i mówiącemu rzeczy nieprzyjemne dla uszu arystokratyczno-burżuazyjnej oligarchii — Władysławowi Smoleńskiemu.

¹⁰⁴ Rembowski: *Pisma*. T. I, s. 11.

¹⁰⁵ Korespondencja Rembowskiego (Listy do A. Rembowskiego różnych osób), Zbiory Biblioteki Publicznej miasta st. Warszawy.

Р Е З Ю М Е

В течение последних нескольких лет наши историки заняты так называемой исторической варшавской позитивистской школой.

В последнее время появился ряд научных диссертаций, касающихся творчества и общественно-политических воззрений Казимержа Плебанского (З. Либишовская), Тадеуша Корзона (И. Вюдарчик, Т. Блащик), Владислава Смоленского (М. Серейский, Ц. Бобинская). Однако никто до сих пор не заинтересовался личностью одного из передовых представителей варшавской позитивистской школы Александра Рембовского, 50-летняя годовщина смерти которого минула в 1956 г.

Автор настоящей работы занялся анализом воззрений этого историка еще в 1949 г., опираясь в труде над этой проблемой на коллектив исследователей истории польской историографии под руководством профессора Лодзинского университета Марьяна Серейского. Начиная с 1954 г. автор в дальнейшем вел свои исследования в границах коллектива исторических кафедр Университета Марии Кюри-Склодовской в Люблине.

Александр Рембовский родился в 1846 г. в деревне Клёнов Калишский. Происходил из богатой калишской шляхты, пользующейся гербом Слеповрон. Будучи 16-летним юношей, принимал участие в январском восстании 1863 г. После окончания средней школы поступил на юридический факультет Варшавской Главной Школы, где впервые встретился с позитивистской философией. Образование свое продолжал в Гейдельберге, где специализировался в области государственного и административного права. В университете Карла Руперта оказал на него значительное влияние профессор политических наук Иоганн Карл Блюнчли, сторонник применения в общественных и политических науках довольно популярного в период позитивизма так называемого биологического метода. В 1873 г. Рембовский написал свою докторскую диссертацию, озаглавленную: „Polnische Agrargesetzgebung und Stadtgemeindeordnung von Jahre 1791”. Прибыв на родину, поселился в Варшаве, где пребывал до конца жизни.

Вначале работы в профессиональных юридических издательствах (в 1876 г. основал „Библиотеку юридических знаний”), позднее занялся историческим и публицистическим творчеством, помещая свои статьи на страницах журналов: „Библиотека варшавская”, „Нива”, „Тыгодник иллюстрованы” и т. д. Был также библиотекарем в Библиотеке майората графов Красинских. Будучи сначала приверженцем позитивистских и антиклерикальных взглядов, постепенно вращал

в консервативную среду, в которой стал играть все более значительную роль, оказывая влияние на формирование тогдашнего общественного мнения. Умер 9 сентября 1906 г. во время революции, которая вызвала у него панический страх и ужас.

В историческом творчестве Рембовского можно выделить два этапа. В первом он занимался главным образом исследованием польской общественной мысли XV—XVIII вв., интересуясь личностями тогдашних реформаторов (между прочим Остророга, короля Станислава Лещинского, Анджея Замойского). В трудах этого периода он отделился от истории хроникального и фрагментарного характера, гласил, что в истории нет ничего случайного, утверждал, что политические теории соответствуют определенным этапам развития, а также проводил суровую критику тогдашнего духовенства. Применял тогда сравнительный метод, выказывая структурные, политические и общественные сходства Польши с Западной Европой, одновременно обесценивая и уменьшая очевидное у нас влияние Востока. Образцом для него была Англия и её законодательство, которое якобы было надклассовое и представляло общечеловеческую справедливость.

По мере приближения к современности проявлял явно отрицательное отношение и даже ненависть к плебейским, а позже пролетарским реформаторам. Особенно сурово критиковал утопических социалистов, позднее же современных себе социалдемократов. Предметом его исследований вместо реформаторов Остророга либо Лещинского делаются постепенно реакционные польские генералы, оставшиеся на царской службе: граф Мауриций Гауке либо граф Винцентий Красинский. Занявшись исследованиями по истории первой половины XIX в., обратил особенное внимание на времена Наполеона и Королевства Конгрессового. Будучи сторонником умеренных „пруссских“ реформ, стремящихся к расширению круга правящей элиты крупнокапиталистическими и среднебуржуазными элементами, считал, что идеалом является либеральная конституционная монархия английского типа. Между тем по отношению к французской революции и предшествующей ей философии Просвещения проявлял решительно отрицательное отношение, осуждая её, как консерватор, за радикализм, за будто бы отсутствие свободы, произвол, борьбу с клерикализмом. Придерживаясь взгляда, что идеология церкви может служить капитализму, Рембовский согласно с принципами тогдашнего буржуазного либерализма не был противником отделения церкви от государства при сохранении её полной свободы учения, культа и т.д.

Осуждая революционность конца XVIII в., ипаче оценивает начало XIX века. С известной дозой симпатии относится он к Наполеону и умеренным реформам сверху, проведенным в вассальных

государствах императора при содействии аристократии и еще слабой в средневосточной Европе богатой буржуазии. Самый важный тогда в Княжестве Варшавском аграрный вопрос предлагал разрешить согласно тенденциям, выраженным в 1808 г. представителем калишской либеральной шляхты Алойзием Проспером Бернацким, который требовал реформы, согласной с интересами шляхты, старающейся вести хозяйство по новой капиталистической системе. Высказываясь с полным признанием о проведенных Штейном и его преемниками реформах в прусском государстве одновременно осуждает австрийского императора Иосифа II за то, что замыслы относительно своих реформ черпал из образцов „Просвещения, вольтерьянизма, доктринёрства”, одобряя в принципе устройство Княжества Варшавского, осуждал тенденции той группы его политиков, которая будучи рудоводимой министром религиозных исповеданий и народного просвещения графом Станиславом Косткой Потоцким, стремилась к известному ограничению всемогущего до сих пор влияния церкви. Борьбе гнезненского архиепископа Рачинского со Станиславом Потоцким и поддерживающей его группой масонов посвятил особое внимание в своей работе, озаглавленной: „Из конституционной жизни в Княжестве Варшавском”, солидаризуясь вполне с позицией, занятой примасом, и представленными им саксонскому королю Фридрику Августу мемориалами. Зоркое внимание в наполеоновский период обратил на армию, посвятив ей великолепно изданное произведение под заглавием „Источники к истории польского полка гвардии Наполеона I”. В этой огромной в 830 страниц книге на первое место выдвинул личность генерала графа Винцентия Красинского, от семьи которого, как библиотекарь майората Красинских, зависел материально. Личность Красинского, усердного исполнителя распоряжений царского правительства, не была тогда популярной, поэтому то Рембовский представил его в период его молодости, когда тот был генералом наполеоновской армии. Таким образом яркий мундир кавалериста имел прикрыть дальнейшие поступки высокого русского чиновника. Подобную „реабилитационную” роль сыграла работа Рембовского, озаглавленная: „Литературное наследство по Мауриции графе Гауке” (1905) (Spadek piśmienniczy po Maurycym hr. Hauke). Генерал Гауке принадлежал к тем командирам армии Королевства Конгрессового, которые активно воспротивились (ноябрьскому) восстанию и стали тогда по стороне Великого Князя Константина, за что пали от руки повстанцев. Поступая здесь аналогично, как в случае Красинского, главную, основную часть работы посвятил молодости генерала т. е. периоду его службы в легионах Домбровского, а также его участию в кампании 1813 г. в то время, когда был он комендантом мужественно

защищающейся крепости Замостье и когда в честь его составляли патриотические стихи.

С еще большей дозой симпатии, чем к временам Княжества Варшавского, относился Рембовский к периоду Королевства Конгрессового (1815—1830). Руководился притом следующими предположениями: Королевство Конгрессовое в большей еще мере было поприщем влияния аристократии, было государством хорошо развитым в экономическом отношении и благодаря деятельности министра финансов Князя Любецкого вошло на прусский путь капиталистического развития, сторонником которого был Рембовский. Существовало в мирный период, развивалось более правильно, теоретически было конституционной монархией и имело менее либеральную конституцию, чем княжество, которое гарантировало господствующему шляхетскому классу пользование либеральными правами. Одновременно борьба духовенства с доктринами, возникшими в период рационализма и просвещения о которой так беспокоился Рембовский, во времена Княжества Варшавского окончилась победой клерикального лагеря, удалением опасного для него министра графа Потоцкого и заменой его клерикалом графом Грабовским. Сверх того процесс формирования так называемой новой аристократии, состоящей из двух элементов: родовой аристократии, переходящей на капиталистические позиции, и капиталистов, начал принимать в Королевстве довольно значительные размеры. О либеральной по отношению к тому времени конституции высказывался Рембовский с очень большим признанием, сравнивая её с подобным образом оцениваемой конституцией 3 мая 1791 г. и констатируя, что она сближена с идеальной английской конституцией. Эти умеренные польские конституции противопоставлял французским уставам, относящимся к неприятным для него временам французской буржуазной революции 1789 г. Оценивая позитивно роль царя и короля Александра I, с полным признанием высказывался он также о так называемой либеральной Калишской оппозиции в Королевстве Конгрессовом, утверждая, что черпала она образцы из умеренной либеральной теории Бенямина Константа, который в течение 14 лет высказывал те же самые принципы: „liberté en tous, en religion, en philosophie, en littérature, en industrie, en politique” (свобода во всём, в религии, в философии, в литературе, в промышленности, в политике). Историей первых лет Королевства конгрессового в основном заканчивается творчество Рембовского, касающееся XIX века. За пределы этого периода вышел он только с двумя статьями, относящимися ко времени ноябрьского восстания: „Мемориал Прондзыского” (1898) и „Мемориалы Вильгельма фон фон Каниц и Дальвиц (1899). Резюме и обсуждение

мемориала виднейшего представителя польской стратегической мысли XIX в. генерала Игнатия Прондзынского представлены в недоброжелательном и полемическом тоне по отношению к его взглядам. Впрочем это неудивительно, потому что Прондзынский в своем мемориале подверг сокрушительной критике аристократическое командование польской армии ноябрьского восстания, прежде же находился в оппозиции по отношению к правящему в Королевстве в 1815—1830 гг. олигархическо—магнатскому лагерю и был членом, а также одним из основателей осуждаемых Рембовским тайных патриотических организаций. В то время, когда такие люди как Гауке либо Красинский делали головокружительные военные карьеры, Прондзынский несмотря на выдающиеся способности принужден был довольствоваться рангом подполковника. Атака на Прондзынского, выступающего в своих мемуарах против людей типа Гауке с указанием лиц была логическим последствием их выбеливания.

Относительно эрудиционной оценки произведений Рембовского следует заметить, что он не был историком-собрателем, выясняющим прошлое на основании кропотливых архивных исканий. Его архивная база (кроме печатных основных изданий) была в общем довольно скудна, так как опиралась главным образом на легко доступных сборниках в Библиотеке майората Красинских в Варшаве. Между тем труды Рембовского в области истории государственного устройства свидетельствуют о необычной начитанности и эрудиции автора по части иностранной литературы, особенно французской и немецкой.

Проводя на основании исследований его трудов анализ общественно-политических взглядов Александра Рембовского, относительно легко можно определить его место в польской буржуазной историографии конца XIX и начала XX в. По мере роста классовых противоречий эпохи империализма прежний позитивист Рембовский всё более заметно переходил на реакционные позиции. Был типичным представителем либеральной буржуазии с возможным соучастием богатых крестьян—собственников в либеральной конституционной монархии с недопущением к голосу растущих в силу рабочих масс и крестьянской бедноты—вот идеал Рембовского. Этот историк открыто служил аристократическо-буржуазной элите Королевства Польского, его научное творчество в этих кругах пользовалось большим признанием. Более тесное, чем у других представителей варшавской позитивистской школы, сплетение Рембовского с аристократическим лагерем, происхождение из состоятельной калишской шляхты, сильный жизненный оппортунизм и вытекающее отсюда извращающее историческую правду прославление личностей в роде

Гауке либо Красинского определили Рембовскому место значительно более направо, чем мелкому дворянину Тадеушу Корзону, а тем более высказывающему часто мысли, неприятные для ушей буржуазно-аристократической олигархии, Владиславу Смоленскому.

R É S U M É

Depuis quelques années déjà nos historiens s'occupent de l'école historique positiviste de Varsovie. Dernièrement ont paru plusieurs études concernant l'oeuvre et les idées sociales et politiques de Casimir Plebański (Z. Libiszowska), de Thadée Korzon (J. Włodarczyk, T. Błaszczyk), de Ladislas Smoleński (M. H. Serejski, C. Bobińska). Cependant jusqu'à maintenant personne ne s'est intéressé à la silhouette de l'un des principaux représentants de l'école positiviste de Varsovie, Alexandre Rembowski, dont le 50-ième anniversaire de la mort a été célébré en 1956.

En 1949 déjà l'auteur de cette dissertation s'est mis à étudier les idées de cet historien en collaborant avec le groupe de spécialistes de l'histoire de l'historiographie polonaise sous la direction de M. Serejski, professeur à l'Université de Łódź. Depuis 1954 il continue ses recherches à la faculté historique de l'Université Marie Curie-Skłodowska à Lublin.

Alexandre Rembowski naquit à Klonów Kaliski, issu d'une riche famille de nobles des environs de Kalisz aux armes de „Ślepowron”. A l'âge de seize ans il prend part à l'insurrection de janvier (1863). Après avoir achevé ses études secondaires, il s'inscrit à la faculté de droit à l'École Centrale de Varsovie (Warszawska Szkoła Główna), où, pour la première fois il prend contact avec la philosophie positiviste. Il continue ses études à Heidelberg où il se spécialise dans le domaine du droit public et administratif. A l'université de Charles Rupert il est fortement influencé par Jean-Gaspar Bluntschli, professeur de sciences politiques et partisan de l'application dans les sciences sociales et politiques de la „méthode biologique” assez en vogue à l'époque du positivisme. En 1873 Rembowski écrit sa thèse de doctorat: „Polnische Agrargesetzgebung und Stadtgemeindeordnung vom Jahre 1791”. De retour en Pologne il se fixe à Varsovie où il reste jusqu'à sa mort.

Il s'occupait tout d'abord de publications spécialisées de droit (en 1876 il fonde la Bibliothèque des Sciences du Droit) et ensuite d'études historiques en même temps que du journalisme; il écrivait pour les revues

telles que „Biblioteka Warszawska”, „Niwa”, „Tygodnik Ilustrowany” etc. Il était aussi bibliothécaire au majorat des comtes Krasiński. Tout d'abord représentant des idées progressistes: positives et anticléricales, il s'enracine peu à peu dans le milieu conservateur où il joue un rôle de plus en plus important, contribuant à la formation de l'opinion publique de son époque. Il meurt le 9 septembre 1906, au moment de la révolution qui provoque en lui épouvante et terreur.

Dans l'oeuvre historique de Rembowski on peut distinguer deux étapes. Dans la première il étudie surtout la pensée sociale polonaise du XV-ème au XVIII-ème siècle. Il s'intéresse aux réformateurs de cette époque tels que Ostroróg, le roi Stanislas Leszczyński, André Zamoycki. Dans les travaux de cette première partie de son oeuvre il se sépare de l'histoire historisante et événementielle. Il proclame qu'il n'y a pas de hasard dans l'histoire et que les théories politiques correspondent à des étapes précises d'évolution; il critique sévèrement le clergé d'alors. Il se sert de la méthode comparative et montre les ressemblances constitutionnelles, politiques et sociales entre la Pologne et l'Europe occidentale. En même temps il déprécie et diminue à dessein l'indéniable influence de l'Orient en Pologne. Il prend désormais pour modèle l'Angleterre et sa législation qu'il prétend être au-dessus des classes et représenter la justice universelle.

A mesure qu'il s'approchait de l'époque contemporaine, il manifestait une nette aversion, voire une haine envers les réformateurs plébéiens et plus tard prolétariens. De façon particulièrement sévère il critique les socialistes utopiques et plus tard les sociaux-démocrates de sa génération. L'objet de ses recherches n'est plus l'étude des réformateurs tels que Ostroróg ou Leszczyński, mais celle des généraux réactionnaires polonais comme le comte Maurice Hauke ou le comte Vincent Krasiński. Etudiant l'histoire de la première moitié du XIX-ème siècle il s'intéresse surtout à l'époque napoléonienne et à la Pologne du Congrès. Partisan des réformes modérées, „prusiennes”, qui visent l'élargissement de l'élite gouvernante par les représentants du grand capital et de la bourgeoisie moyenne, il considère comme un idéal la monarchie constitutionnelle libérale de type anglais. Par contre, il montre une vive aversion pour la révolution bourgeoise de 1789 en France et la philosophie du siècle des lumières qui l'avait précédée. En conservateur qu'il est, il condamne son radicalisme, son prétendu manque de liberté, son arbitraire et la lutte contre le cléricisme. Etant d'avis que l'idéologie de l'Eglise peut servir le capitalisme, Rembowski, conformément aux principes du libéralisme bourgeois de cette époque n'est pas l'adversaire de la séparation de l'Eglise et de l'Etat pourvu que celle-ci conserve sa liberté d'enseignement, du culte etc.

Condamnant les tendances révolutionnaires de la fin du XVIII-e siècle, il juge autrement le début du XIX-ème. Il a une certaine sympathie pour Napoléon et pour les réformes modérées imposées d'en haut dans les états dépendants de l'Empereur grâce à l'appui d'une partie de l'aristocratie et de la riche bourgeoisie, assez faible encore en Europe centrale de l'est. La question la plus importante alors dans le Duché de Varsovie, il propose de la résoudre conformément aux tendances exprimées en 1808 par le représentant de la noblesse libérale de Kalisz, Louis Prosper Biernacki qui réclamait une réforme servant les intérêts de la noblesse qui cherchait à exploiter la terre selon le nouveau système capitaliste. Approuvant totalement les réformes introduites en Prusse par Stein et ses successeurs, il condamnait en même temps l'empereur d'Autriche Joseph II, parce qu'il puisait les modèles de ses réformes dans „le siècle des lumières, le volterianisme et le doctrinarisme”. Admettant en principe la structure politique du Duché de Varsovie, il condamne les tendances du groupe de politiciens, qui, dirigés par le ministre du culte et de l'instruction publique, le comte Stanislas Kostka Potocki, tendaient à limiter en partie l'influence de l'Eglise, toute puissante jusqu'alors. Dans son étude: „Z życia konstytucyjnego w Księstwie Warszawskim” („De la vie constitutionnelle dans le Duché de Varsovie”) il consacre beaucoup d'attention à la lutte de l'archevêque de Gniezno, Monseigneur Raczyński contre Stanislas Potocki et le groupe de francs-maçons qui le soutenaient. Il se solidarise pleinement avec l'attitude du primat et avec les mémoriaux que celui-ci dépose entre les mains du roi de Saxe Frédéric-Auguste. A l'époque napoléonienne il s'intéresse beaucoup à l'armée et lui consacre un ouvrage admirablement édité: „Źródła do historii pułku polskiego lekkokonnego Gwardii Napoleona I” („Documents relatifs à l'histoire du régiment polonais de cheval-légers de la Garde napoléonienne”). Dans cet énorme livre de 830 pages il met en relief la personne du général comte Vincent Krasieński, de la famille duquel il dépend en tant que bibliothécaire du majorat. Comme la personne de Krasieński, exécuteur zélé des ordres du régime du tsar n'était pas très populaire à cette époque, Rembowski l'a montré au moment de sa jeunesse quand il était officier de l'armée napoléonienne. Ainsi l'uniforme colorié du cheval-léger devait cacher les actes ultérieurs du haut fonctionnaire russe. L'ouvrage de Rembowski „Spadek piśmienniczy po Maurycym hr. Hauke” (1905) (L'héritage littéraire du comte Maurice Hauke) devait pareillement avoir pour but une „réhabilitation”. Le général Hauke était l'un de ces chefs de l'armée de la Pologne du Congrès qui ont fait face activement à l'insurrection de novembre (1830) en se rangeant aux côtés du grand duc Constantin, attitude pour laquelle les insurgés les mi-

rent à mort. Comme pour Krasieński, il consacra la partie essentielle de son ouvrage à la jeunesse du général pendant laquelle celui-ci était dans les légions de Dąbrowski et participait aussi à la campagne de 1813. Pendant cette dernière Hauke s'illustra si bien comme commandant de la forteresse de Zamość qui tint bon contre l'ennemi que l'on fit même des poèmes patriotiques en son honneur. Rembowski avait plus de sympathie encore pour l'époque de la Pologne du Congrès (1815—1830) que pour le Duché de Varsovie. Ses raisons étaient les suivantes: la Pologne du Congrès subissait dans une plus grande mesure encore que le Duché de Varsovie l'influence de l'aristocratie. Elle était un état mieux développé au point de vue économique et grâce à l'activité du ministre du trésor Lubecki elle suivait la voie tracée par la Prusse dans le développement capitaliste dont Rembowski était partisan. Vivant en paix, elle se développait plus régulièrement et devait être en théorie une monarchie constitutionnelle possédant une constitution moins démocratique, mais plus libérale que le Duché. Celui-ci garantissait des lois libérales à la noblesse alors dominante. En même temps la lutte du clergé contre les doctrines qui tirent leur origine de l'époque du rationalisme ou du siècle des lumières, cette lutte, qui a donné tant d'inquiétudes à Rembowski à l'époque du Duché de Varsovie, se termina par une victoire du camp clérical et par la destitution du ministre comte Potocki qui lui était hostile. Le dernier fut remplacé par un clérical, le comte Grabowski. De plus, le processus de la formation de l'aristocratie moderne, composée de deux éléments: l'aristocratie de naissance devenant capitaliste et les capitalistes eux-mêmes, prenait des proportions de plus en plus grandes. De la constitution de 1815, libérale pour cette époque, Rembowski parlait avec la plus vive approbation en la comparant à la constitution du 3 mai 1791 et en constatant qu'elle se rapprochait de la constitution anglaise qui lui était tellement chère. Il opposait ces constitutions modérées polonaises aux lois françaises de l'époque de la révolution bourgeoise de 1789 qu'il n'aimait pas. Appréciant aussi le rôle du tsar et du roi Alexandre I-er, il approuvait totalement l'opposition libérale de la Pologne du Congrès („opposition de Kalisz”). Il constatait qu'elle cherchait ses modèles dans la théorie libérale modérée de Benjamin Constant, qui pendant 14 ans prêche les mêmes principes: „liberté en tout, en religion, en philosophie, en littérature, en industrie, en politique”. Avec l'histoire des premières années du Royaume du Congrès, s'achève en principe l'oeuvre de Rembowski concernant le XIX-ème siècle. Il n'a dépassé cette période que par deux articles remontant à l'époque de l'insurrection de novembre (1830): „Memoriał Prądyńskiego”, 1898, (Le Mémorial de Prądyński), et „Memoriały Wilhelma von Canitz und Dallwitz”, 1899, (Les Mé-

moriaux de Wilhelm von Canitz und Dallwitz). Le résumé et l'analyse du mémorial du représentant le plus éminent de la pensée stratégique polonaise au XIX-ème siècle, le général Ignace Prądzyński se caractérisent par un ton défavorable et hostile aux idées de celui-ci. Cela n'a rien d'étonnant, Prądzyński dans son mémorial ayant fait subir une critique écrasante au haut-commandement aristocratique de l'armée polonaise du temps de l'insurrection de novembre. Auparavant il était en opposition avec le camp des oligarques et des magnats tout-puissants dans la Pologne de Congrès entre 1815—1830. Il était aussi membre et l'un des fondateurs des associations clandestines condamnées par Rembowski. Au temps où des hommes tels que Hauke, ou Krasiński, avançaient prodigieusement dans leur carrière militaire, Prądzyński, malgré ses remarquables capacités, dut se contenter du grade de lieutenant-colonel. L'attaque contre Prądzyński qui critique dans ses Mémoires des hommes tels que Hauke, était une conséquence logique de la part d'un homme qui avait pour but de les blanchir.

Si l'on s'agit de la valeur des oeuvres de Rembowski du point de vue de l'érudition, il faut constater, qu'il n'était pas un historien collectionneur éclaircissant le passé par de pénibles recherches aux archives. Il n'y puisait pas beaucoup (à part ses publications de sources), s'appuyant avant tout sur les recueils qui lui étaient accessibles dans la Bibliothèque du Majorat des Krasiński à Varsovie. Par contre, les études de Rembowski concernant l'histoire du système politique montrent une grande érudition de l'auteur et sa connaissance des ouvrages étrangers, surtout français et allemands.

En analysant les idées sociales et politiques de Rembowski à partir de ses oeuvres on peut assez facilement préciser quelle est sa place dans l'historiographie polonaise bourgeoise vers la fin du XIX-ème et le début du XX-ème siècle. Au fur et à mesure que les contradictions des classes de l'époque impérialiste croissent, l'ancien positiviste, Rembowski passe de plus en plus nettement aux positions réactionnaires. Il était le représentant typique de la bourgeoisie libérale qui avait peur d'une révolution. Le règne de l'élite aristocratique et bourgeoise avec la participation éventuelle des riches propriétaires paysans dans une monarchie constitutionnelle libérale et l'inadmission au pouvoir des paysans pauvres et des masses ouvrières qui devenaient toujours plus fortes — voilà l'idéal de Rembowski. Cet historien servait ouvertement l'élite aristocratique et bourgeoise du Royaume de Pologne. Son oeuvre scientifique recevait une chaleureuse approbation dans ces milieux. Plus étroite que chez d'autres représentants de l'école positiviste, l'union

avec le camp aristocratique, l'origine de l'auteur (il était d'une riche famille de nobles), son opportunisme prononcé, et la glorification des individus tels que Hauke ou Krasiński qui en résulte et qui fausse la vérité historique, assignent à Rembowski une place bien plus à droite qu'au petit noble Thadée Korzon et bien plus encore qu'à Ladislas Smoleński qui tenait souvent des propos peu agréables à l'encontre de l'oligarchie aristocratique et bourgeoise.